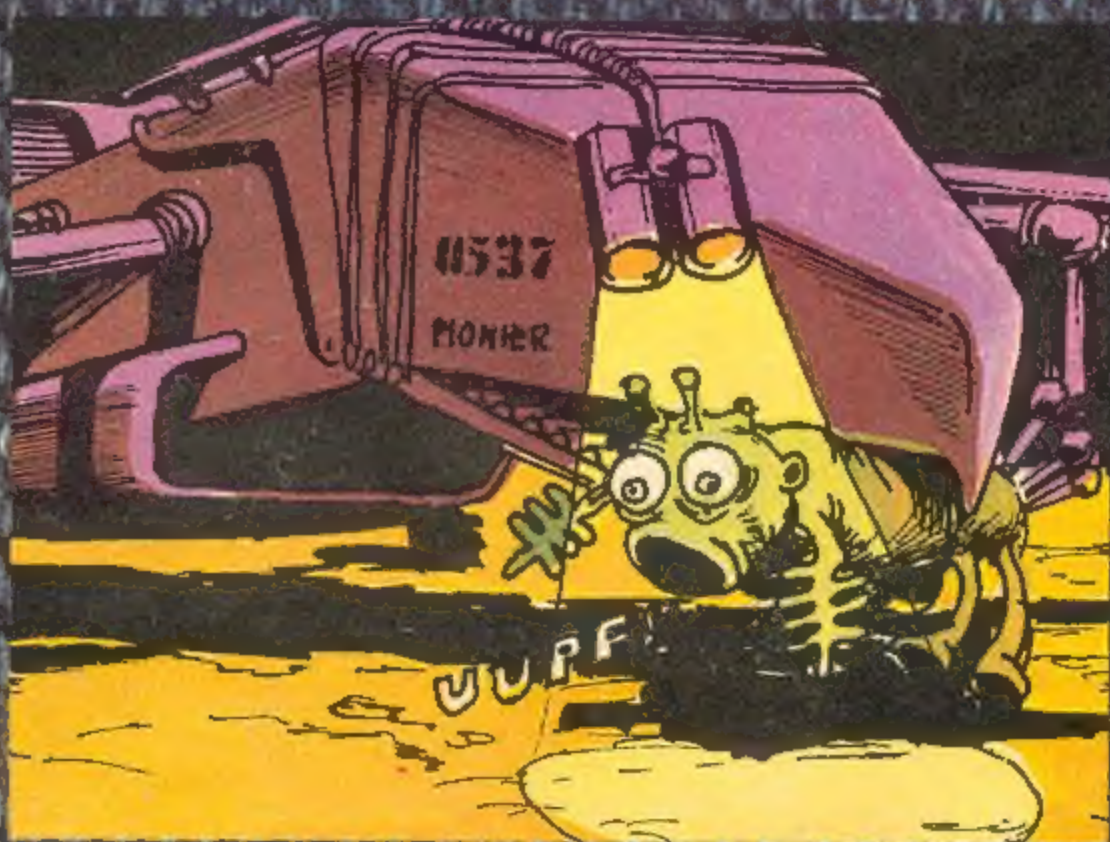


RELAX

MAGAZYN OPowieści RYSUNKOWYCH

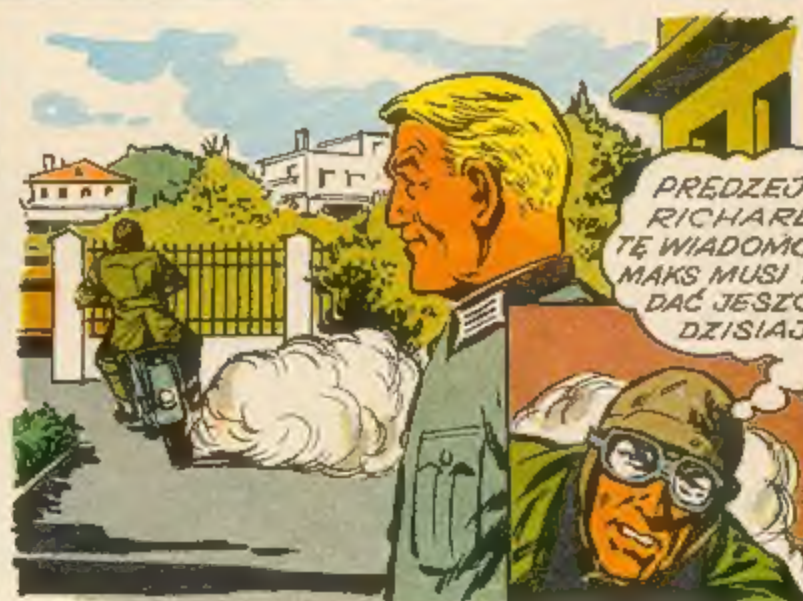


Ta wojna potrwa

(streszczenie poprzednich odcinków)

Richard Sorge, wnuk Fryderyka Engelsa, doktor nauk społecznych, jest aktywnym bojownikiem niemieckiego ruchu robotniczego. Wydelegowany do Moskwy, rozwija działalność publicystyczną, zostaje łącznikiem Kominternu na kraje skandynawskie. Wszelkstronna wiedza i znajomość języków zwracają na niego uwagę radzieckiego wywiadu wojskowego. Po przeszkoleniu Sorge zostaje niemieckim korespondentem w Chinach. Przyczynia się do udaremnienia ataku wojsk Czang-Kai-Szeka na obóz Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Przeniesiony jako korespondent kilku niemieckich czasopism do Japonii, tworzy słynną komunistyczną grupę wywiadowczą „Ramsay”. Dzięki Sorgemu w rece wywiadu radzieckiego dostaje się tekst paktu antykominternowskiego.

KLUB NIEMIECKI W TOKIO.

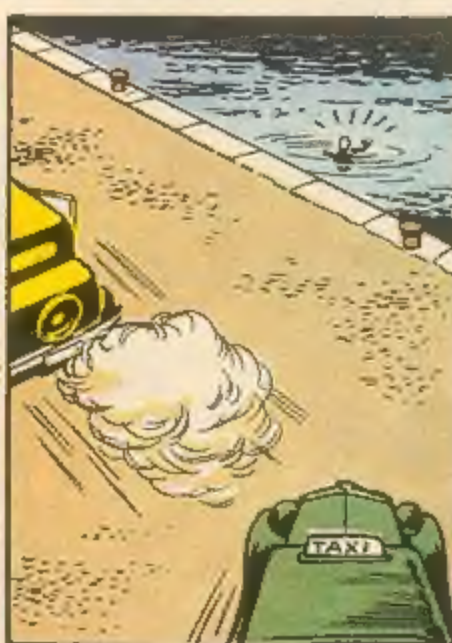
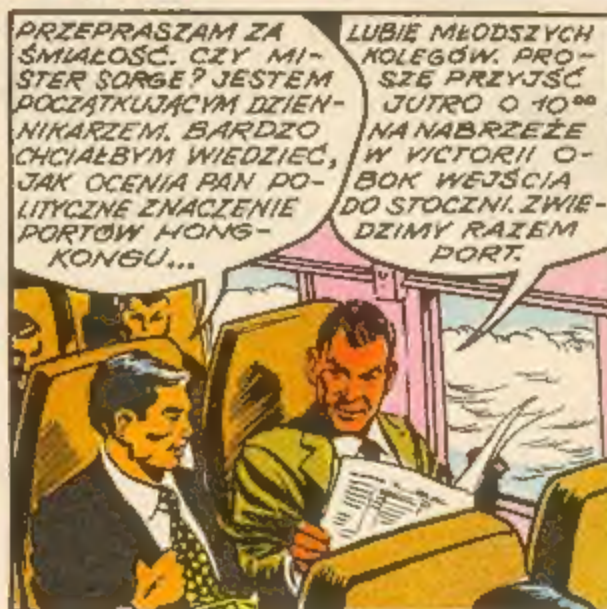
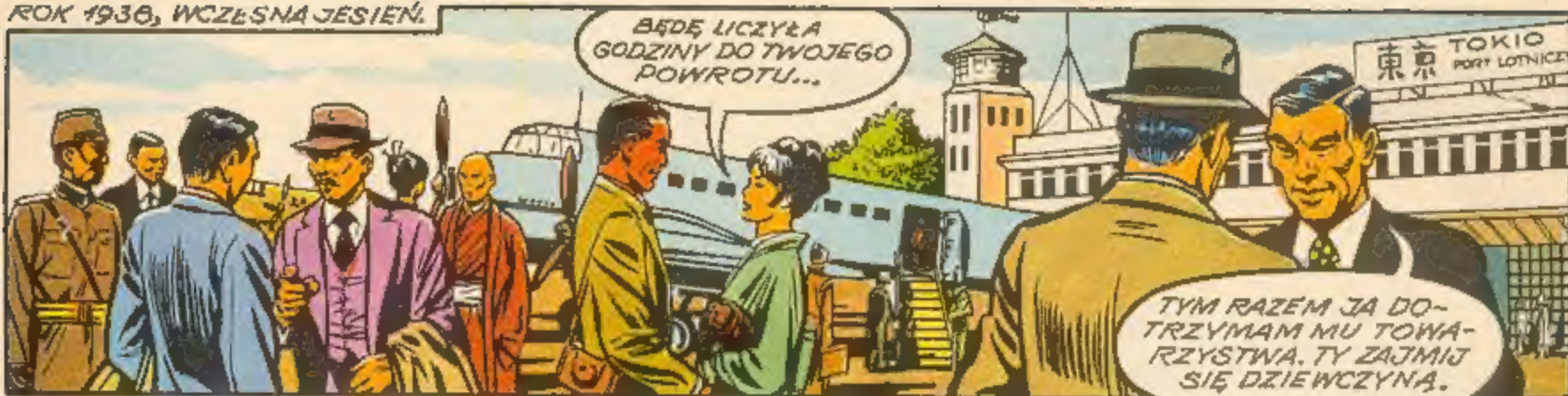


W MIESZKANIU SORGEGO.



MAKS CLAUSEN I RICHARD SORGE PROWADZILI W TOKIO PRZEDSIĘBIORSTWO, KTÓRE STANOWIŁO DOSKONAŁY KAMUFLAŻ DLA ICH DZIAŁALNOŚCI WYWIADOWCZEJ. DAWAŁO RÓWNIEŻ DOCHODY.





SORGE DOŚCIKAŁ, W JAKIM KIERUNKU JAPONIA ROZWINIE SWOJĄ EKSPANSJĘ: NA PÓŁNOC-PRZECIWKO ZSRR, CZY NA POŁUDNIE PRZECIWKO ZACHODNIEMU MOCARSTWOM. INFORMACJE ZBIERAŁ TAKŻE Z PRASY I OFICJALNYCH PUBLIKACJI. W WĘDRÓWKACH PO TOKIO SZUKAŁ POTWIERDZEŃ SWOICH ANALIZ I WNIOSKÓW



TESKNISZ, TAMIKO, DO BRATA? TO ŁADNIE. ALE ON JUŻ DŁUGO W WOJSKU, PRAWDA? PEWNIENIE WKRÓTCIE WRÓCI...

NIESTETY, SORGE-SANI BYŁBY JUŻ DAWNO WRÓCIĆ, ALE WYSŁANO GO DO CHIN. A TERAZ PRZENOSZĄ GO DO MANDZURII.

ZNOWU URATOWAŁEŚ MNIE, RICHARD. SAM ROBIŁBYM TO SPRAWOZDANIE TRZY RAZY DŁUŻEJ. ZA-DŁUŻAM SIĘ U CIEBIE PO USZY.



DROBIAZG. ZABIERZESZ MNIE NA WYCIECZKĘ... NA POLIGON. A PROPOZ, CZY JAPONCZYCY NIE SZYKUJĄ SOBIE POLIGONU NATURALNEGO? W MONGOLII, NA PRZYKŁAD... SŁYSZAŁEŚ, ŻE PRZERZUCAJĄ WOJSKA DO MANDZURII?

COŚ SŁYSZAŁEM. ALE TO CHYBA CHODZI O NIEWIELKIE FORMACJE.



ZALEŻY JAKIE. I ILE... DOWIEDZ SIĘ CZEGOŚ BLIŻSZEGO NA TEN TEMAT.



TU-TU-TU-TU...

MOSKWA BIURO SZEFA WYWIADU.

SORGE DONOSI O PLANOWANYM ATAKU NA MONGOLIE, TOWARZYSZU NACZELNIKU.

NIE, NIE MOGĘ W TO UWIERZYĆ! SAM "RAMSAY" ZAPEWNIŁ, ŻE JAPONIA NIE PÓJDZIE PRZECIWKO NAM, LECZ NA POŁUDNIE. MUSIMY TERAZ ZAMELDOWAĆ SIĘ U TOW. WOROSZYŁOWA.

JAPONCZYCY UDERZĄ W REJONIE RZĘKI CHAŁCHYN-GOŁ...



PIEKNY WIDOK! NASZEJ BRONI PANCERNEJ NIE OPRA SIĘ NAJLEPIEJ WYSZKOŁONE SYBERYJSKIE DYWIZJE ROSJAN.

BANZAJ! DROGA CE-SARSKA WIEDZIE TYLKO DO ZWYCIĘSTW.



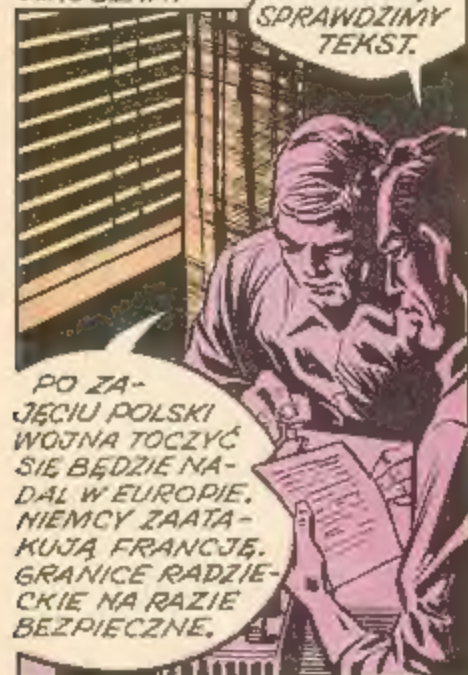
TAK, JESTEM NA TERENIE WALK, HERR RICHARD. ZUPEŁNIE NIESPODZIEWANIE MONGOŁOWIE WSPARCI PRZEZ ROSJAN STAWILI SKUTECZNY OPÓR. TAK, NIEOCZEKIWANIE SILNE ZGRUPOWANIE PANCERNE... STRATY?... ZNACZNE... DOBRZE, BĘDĘ WYSYŁAŁ SPRAWOZDANIA DO AGENCJI HAVASA, TO PRZEŚLĘ PANU KOPIĘ...



1. IX. 1939. WYBUCH II WOJNY ŚWIATOWEJ.
NA PROŚBĘ AMBASADORA OTTA DOKTOR
SORGE PROWADZI WOJENNY DZIENNIK
NIEMIECKIEJ AMBASADY W TOKIO.



BOCZNY POKÓIK
W BIURZE MAKSA
CLAUSENA.



ŚWIATOWE PRZEBÓJE NA PŁYTACH 'TONPRESS' KAW

Wydawane ostatnio przez „Tonpress” KAW płyty z utworami znajdującymi się na czołowych miejscach światowych list przebojów mają już swoich stałych odbiorców i grono ich systematycznie się powiększa.

Urozmaicony dobór repertuaru muzycznego dokonywany przez „Tonpress” KAW ma na celu nie tylko prezentowanie bogactwa współczesnych gatunków, stylów, konwencji muzycznych (pop, rock, jazz-rock), ale przede wszystkim zaspokojenia różnorodnych zainteresowań melomanów.

Pragnąc przy tym, aby w każdej płytotece domowej znajdowały się płyty „Tonpress” KAW, podajemy dla przypomnienia i rekomendacji kilka najciekawszych pozycji otrzymanych z wytwórni zagranicznych (Emi, Chrysalis, Supraphon).

Z pewnością zainteresuje Czytelników garść informacji o wykonawcach wydanych utworów, którzy w niemałej mierze przyczynili się do ich wylansowania.

Na przykład nagrania zespołu Black Blood („Amanda”, „Rastiferian” – singel S-80) – stały się światowymi przebojami o dyskotekowym „uderzeniu”.

Zespół tworzy dwoje amerykańskich wokalistów – Thembi i Steve Thembi (jedna z najbardziej wziętych modelek) i Steve (były kucharz prezydenta Mobutu) po kilkuletnich indywidualnych występach, spotkali się w Belgii. Współpraca przyniosła sukcesy w postaci wielu przebojów napisanych i śpiewanych przez Black Blood (Czarna Krew) w języku Swahili, Konga i Zambii. Są znani zarówno w Europie jak i w USA. Światową sławę osiągnęli nie tylko dzięki przekazywaniu oryginalnej, akscytującej muzyki, polegającej na połączeniu rytmu i brzmienia plamiennych pieśni z nowoczesnymi aranżacjami i melodiami, ale także dzięki szybkiemu komunikowaniu się z odbiorcami. Thembi twierdzi: „Ludzie są zmęczeni smutną muzyką, a my zdecydowaliśmy się zrobić coś, co zmuszałoby ich do śmiechu, do tego, aby każdy czuł się szczęśliwy. Chcemy, aby nasze utwory „śmiały się wspaniałym, afrykańskim śmiechem”.

Brytyjska grupa Hot Chocolate („Gorąca czekolada”) uprawia także muzykę pochodzenia murzyńskiego, w stylu Soul. Ich utwory są grywane w klubach i w dyskotekach, a często także goszczą na listach przebojów.

Szczytowym osiągnięciem było wejście na rynek amerykański, do czego w dużym stopniu przyczyniła się śpiewana przez grupę piosenka „So you win again” zajmująca pierwsze miejsce na amerykańskich listach przebojów. Utwór ten „Tonpress” KAW zarejestrował na płycie S-74 wraz z „A part of being with you”.

David Dundas należy do najbardziej poszukiwanych w Wielkiej Brytanii kompozytorów i piosenkarzy gatunku pop. Był aktorem telewizyjnym, filmowym i teatralnym.

Karierę piosenkarską rozpoczął od lansowania utworów reklamowych. Reklamował wszystko: od wakacji w Hiszpanii do soku pomarańczowego w proszku. Sławę przyniosła mu piosenka o dżinsach „Jeans on”.

Na listach przebojów znajdował się utwór „Another funny Honeymoon” („Jeszcze jeden miodowy miesiąc”), który wraz z „Daisy star” w wykonaniu D. Dundasa został wydany przez „Tonpress” KAW (singel S-70).

„L'oiseau et l'enfant” oraz „On garde toujours” – to dwie piosenki w wykonaniu Marie Myriam (S-75).

Za pierwszą z nich francuska piosenkarka otrzymała Grand Prix Festiwalu Eurowizji w 1977 roku. Nagrania otrzymaliśmy z firmy Polydor.

Helena Vondrackova to najpopularniejsza piosenkarka w Czechosłowacji, o wyjątkowym głosie, dużym talencie tanecznym i komediowym. Zdobywczyni Grand Prix Konkursu Interwizji w Sopocie 1977 r. za piosenkę „Malovaný džbanku”, którą „Tonpress” KAW wydał wraz z utworem „Lasko má ja stunu” (S-82).

Na uwagę zasługuje także płyta (S-83) z nagraniami Cliffa Richarda „Hej Mr dream maker”, „My kinda life”.

Cliff Richard (prawdziwe nazwisko Roger Webb) – syn szefa restauracji, tancerz, aktor, pisarz i piosenkarz utrzymuje się w czołówce już od 16 lat. Ze względu na poziom reprezentowanych piosenek i znaną w świecie działalność filantropijną – jego sławie w dalszym ciągu nie zagraża.

Sądzymy, że propozycje wydawnicze „Tonpress” KAW znajdują uznanie wśród odbiorców. Warta jest tego zarówno sama muzyka jak i ambitna i wartościowa seria płyt gramofonowych „Tonpress” KAW.



H. VONDRACKOVA

Już we wrześniu 1939 roku komuniści z Żoliborza podjęli pierwsze próby nakreślenia nowych form działalności politycznej i organizacyjnej. Powstało w tym czasie Stowarzyszenie Przyjaciół Związku Radzieckiego. Grupowało ono również żądną czynu żoliborską młodzież, wywodzącą się przede wszystkim ze środowiska lewicowego. W trzy lata później powstała organizacja młodzieżowa – ZWM ● Do połowy 1941 roku zajmowano się rozlepianiem ulotek i haseł wzywających do organizowania oporu. W sierpniu pojawili się w Warszawie pierwsi żołnierze armii radzieckiej, zbiegli z hitlerowskiej niewoli.

SASZA

PIERWSZY PODOPIECZNY GRUPY - SASZA, MIAŁ BYĆ PRZETRANSPORTOWANY Z WESOŁEJ, GDZIE ZNALAZŁ SCHRONIENIE PO UCIECZCE Z NIEWOLI, NA ŻOLIBOŹ. NIE BYŁOBY TO TRUDNE, GDYBY NIE WYGLĄD 24-LETNIEGO ALEKSANDRA HASENBEKOWA, KAZACHA Z ALMA-ATY, JEGO WZROST I NIEZNAJOMOŚĆ JĘZYKA POLSKIEGO.



GRUPA ŻOLIBORSKA ZAJMOWAŁA SIĘ UKRYWANIEM, LECZENIEM I WYPOSAŻENIEM ŻOŁNIERZY RADZIECKICH NA DALSZĄ DROGĘ DO ODDZIAŁÓW PARTYZANCKICH.

CECHY ZEWNĘTRZNE SASZY STARANO SIĘ UKRYĆ ODPWIEDNIO DOBRANYM UBIOREM. MIAMO TO WYRÓBIAĆ SIĘ WŚRÓD INNYCH ZARÓWNO WYSOKIM WZROSTEM, JAK I WYGLĄDEM.



TYLKO CIEMNOŚĆ MOGŁA SPRZYJAĆ WYPRAWIE PRZEZ MIASTO.



TRZEBA BYŁO JEDNAK DOJŚĆ PIESZO Z WESOŁEJ DO TRAMWAJU NA GOŚCŁAWKU, CO STANOWIŁO RYZYKOWNĄ, MOGĄCĄ SIĘ SKOŃCZYĆ TRAGICZNIE, PRZEDSIĘWZIĘCIE.



MUSIELI ZBACZAĆ Z DROBI, KLUCZYLI BY UNIKNĄĆ SPOTKANIA Z CIEKAWSKIMI... WYDAWAŁO IM SIĘ, ŻE SĄ PRZEZ KOGOS ŚLEDZENI.

WRESZCIE PO DŁUGIM I NIEBEZPIECZNYM MARSZU DOTARLI DO PĘTLI TRAMWAJOWEJ. PRZED NIMI BYŁA JESZCZE DŁUGA DROGA PRZEZ WARSZAWĘ, NASZPIKOWANĄ NIEBEZPIECZNOŚCIAMI, WŚRÓD KTÓRYCH NAJGROŹNIEJSZYMI BYŁY NIEOCZEKIWANE KONTROLE.



TRZYKROTNIE BYLI KONTROLOWANI PRZEZ RANDARMÓW. ZA KAŻDYM RAZEM STARANO SIĘ NIE DOPUŚCIĆ DO ZATRZYMANIA SIĘ ŚWIATEŁ LATARKI NA TWARZY SASZY.

Zadaniem Komitetu Pomocy Jeńcom Radzieckim, który powstał w październiku 1941 roku, było ratowanie żołnierzy radzieckich zbiegłych z obozów jenieckich, organizowanie przerzutów, lokali, odzieży, żywności, pomocy lekarskiej i finansowej. Mimo wprowadzenia kary śmierci za udzielanie pomocy zbiegłym jeńcom radzieckim – ludzie z poświęceniem utrzymywali i żywili zbiegów. Aktyw stanowili przeważnie dawni kapelowcy, ich rodziny i sympatycy. Nienawiść do Niemców, a sympatia dla żołnierzy radzieckich, zjednywały coraz nowych ofiarnych ludzi, wspierających działalność Komitetu. Radzieccy zbiegowie z niewoli im zawdzięczali życie i oparcie moralne. A ilość uciekinierów wciąż wzrastała. Przez mieszkania warszawskich komunistów i ludzi z nimi sympatyzujących przewinęło się wielu żołnierzy armii radzieckiej zbiegłych z hitlerowskiej niewoli. Wielu z nich zostało później organizatorami oddziałów partyzanckich, które walczyły z okupantem. Byli również i tacy, którzy włączali się do walki w istniejących już oddziałach polskich, radzieckich i radziecko-polskich. Wiele z życiorysów tych żołnierzy radzieckich, którym udało się wymknąć z rąk hitlerowców, mogłoby stanowić temat dramatycznych powieści o losach ludzi czasu wojny. Podobnie jak Sasza przez warszawskie domy przeszło wielu żołnierzy z różnych stron Związku Radzieckiego: mieszkańcy Mińska, Mohylewa, Moskwy, Alma-Aty, Leningradu, niewielkich osad i wielkich sowchozowych wsi. Odchodzili, by walczyć. Pozostawiali w warszawskich domach serdeczne wspomnienia po tych szczerych i wspaniałych ludziach.



GDY DOJEŻDZALI DO CELU PODRÓŻY I WYDAWAŁO SIĘ, ŻE TE NIEBEZPIECZYSTWA MAJĄ JUŻ ZA SOBĄ, SPOTKAŁO ICH NAJGORSZE.



PRZYSTANEK BYŁ OTOCZONY PRZEZ ŻANDARMÓW. PANOWAŁA ZUPEŁNA CIEMNOŚĆ. USŁYSZELI KRZYKI TYCH, KTÓRZY WYSIEDLI PRZED NIMI I WPADELI WPROST NA NIEMCÓW.



DZIEWCZĘTA Z SASZĄ SKIEROWAŁY SIĘ W PRZECIWNĄ STRONĘ NIE TĄ, SKĄD DOCHÓDZIŁY KRZYKI. OKRĄŻYLI TRAMWAJ CIĄGNĄC POTYKAJĄCEGO SIĘ SASZĘ.



WYBIEGLI JUŻ W KIERUNKU ZNANEGO IM DOBRZE OSIEDLA, GDY UCIEKINIER TUŻ ZA WAGONEM WPADEŁ NA ŻANDARMĘ...



...KTÓRY UPADŁ, POCIĄGAJĄC ZA SOBĄ SASZĘ.



SYTUACJA STAWAŁA SIĘ ROZPACZLIWA



WYPLATAWSZY SIĘ JEDNAK Z NIEBEZPIECZNEGO SPOTKANIA UMIKNĘLI.



JESZCZE POWOJUJĘ Z HITLEROWCAMI!

Dzięki działalności Komitetu Pomocy Jeńcom Radzieckim wielu, podobnie jak Sasza, włączyło się do dalszej walki z hitlerowskim najeźdźcą.

Karykatury na znaczkach pocztowych



Tematem niektórych znaczków, które ukazały się w różnych krajach, były znane osobistości, ale przedstawione w sposób żartobliwy, lub wręcz karykaturalny.

Prezentowane obok znaczki, przedstawiające karykatury słynnych osobistości, ukazały się w Czechosłowacji w 25-tą rocznicę utworzenia przy Organizacji Narodów Zjednoczonych – Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom (UNICEF).

Na poszczególnych znaczkach widzimy karykatury:

- Pabla Picassa
- Włodzimierza Majakowskiego
- Alekša Hrdlička
- Pavla Orszagha Hviezdoslava
- Henaja Matisse
- Karela Čapka
- Maksyma Gorkiego
- G.K. Chestertona
- Ernesta Hemingwaya

PULKI STRZELCÓW KONNYCH KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO 1809 – 1814

Podoficerowie i strzelcy ubrani byli w mundury kroju i koloru jak mundury galowe oficerów. Ich nakryciem głowy było wysokie okrągłe czako z białymi nicianymi kordonami, a w kompaniach wyborczych czapki niedźwiedzie (bermyce) z kordonami i kitami pasowymi. Na naramiennikach żołnierze nosili szlify z złotego metalu z białą frędzlą w kompaniach centralnych i pasową w wyborczych. Pasy i pendenty były na ogół wykonane ze skóry bielonej z klamrami mosiężnymi.

Trzy pułki strzelców konnych różniły się barwą kołnierza, łapek rękawów, lampasów, wypustek i wierzchów bermyci: w 1 pułku barwa pasowa, w 4 – karmazynowa i w 5 – pomarańczowa.

Bronią oficerów były szable mało wygięte z rękojeścią z złotego metalu w pochwie żelaznej oraz pistolety w olstrach, ładownice oficerskie wykonane były z czarnej skóry z gałązką laurową lub trąbką i numerem pułku, albo granatem w kompanii wyborczej. Do ubioru galowego pas do ładownicy i pendent z paskami do szabli był z czarnej skóry obszyty galonem złotym, a do codziennej służby z białej lakierowanej skóry jak u strzelców.

Żołnierze uzbrojeni byli w szable lub pałasze, karabinki i pistolety, a w czasie kampanii 1809 i 1813 również w lance.

Siodła oficerskie z dwoma kulami wykonane były z czarnej skóry, czaprak kładziony na wierzch siodła z sukna zielonego z czarnym barankiem do siedzenia, obszyty galonem złotym. Czaprak pod siodło z wypustką koloru pułku. Oficerowie sztabowi mieli czapraki obszyte podwójnym galonem. Rzędy konskie wykonane z czarnej skóry z okuciami, sprzęczkami, puklerzami i ozdobami barwy złotej, strzemiona żelazne. Mantelzak z sukna zielonego, sznurowany na wierzchu, z numerem złotym na bokach.

Czapraki żołnierskie wykonane były z zielonego sukna i obrzeżone lampasami barwy pułkowej lub zrobione ze skór baranich czarnych albo białych z lampasem wycinanym w zęby.

Trębacz pułków strzelców konnych występowali na białych koniach i wyróżniali się białymi futrzanymi czapkami z kordonami żółto-zielonymi, białymi kurtkami, szamrowanymi kamizelkami i spodniami w barwach pułkowych. Na szlifach trębacz nosili frędzle żółto-zielone. Trąbki owinięte były sznurem srebrnym z karmazynem.

Tradycje strzelców konnych kontynuowane były później w czasach Królestwa Polskiego przez dywizję strzelców konnych (4 psk) i pułk strzelców konnych gwardii. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. utworzono w Wojsku Polskim 10 pułków strzelców konnych, z których jeden został w 1938 zmotoryzowany. Tradycja tego pułku była utrzymana przez 10 psk w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie do końca wojny.



Szeregowi pułków strzelców konnych Księstwa Warszawskiego 1807–1814.

1 Strzelec konny kompanii centralnej 1 pułku 2 Strzelec kompanii wyborczej 1 pułku 3 Strzelec konny 5 pułku z 1809 r. 4 Strzelec konny 5 pułku z 1813 r. 5 Strzelec konny 1 pułku w płaszczu 6 Strzelec konny kompanii wyborczej 4 pułku 7 Kurtka mundurowa strzelca 1 pułku 8 Epolet strzelca 1 pułku 9 Kurtka mundurowa strzelca kompanii wyborczej 1 pułku, widok z tyłu 10 Epolet strzelca kompanii wyborczej 1 pułku 11 Guzik do kurtki, widok z przodu i z boku 12 Czako szeregowego 13 Kita na czako 1 pułku 14 Kita na czako 4 pułku 15 Kita na czako 5 pułku 16 Bermycja kompanii wyborczej 1 pułku 17 Wierzch bermycy kompanii wyborczej 1 pułku 18 Fragment denka bermycy 4 pułku 19 Fragment denka bermycy 5 pułku 20 Kita pasowa do bermycy 1 pułku 21 Ładownica strzelca 5 pułku z pasem i pas do karabinka 22 Ładownica kompanii wyborczej 23 Karabinek typu huzarskiego 24 Karabinek francuski wz. 1777, widok z prawej strony 25 Karabinek wz. 1777, widok z lewej strony 26 Fragment karabinka wz. 1777, widok z góry 27 Zamek skalkowy karabinka wz. 1777



Trębacz pułków strzelców konnych Księstwa Warszawskiego, oporządzenie i sztandar.

1 Trębacz 1 pułku w mundurze paradnym 2 Trębacz 4 pułku w mundurze paradnym 3 Trębacz 5 pułku w mundurze paradnym 4 Kurtka mundurowa trębacza 1 pułku 5 Kurtka mundurowa trębacza 4 pułku 6 Kurtka mundurowa trębacza 5 pułku 7 Fragment kamizelki trębacza 5 pułku 8 Bermiyc trębacza 9 Kita do bermiycy trębacza 4 pułku 10 Kita do bermiycy trębacza 5 pułku 11 Furażerka szeregowego 1 pułku 12 Furażerka szeregowego 4 pułku 13 Furażerka szeregowego 5 pułku 14 Osiodłanie żołnierskie 1 pułku 15 Fragment czapra 4 pułku 16 Fragment czapra 5 pułku 17 Osiodłanie żołnierskie 5 pułku 18 Fragment czapra 1 pułku 19 Fragment czapra 4 pułku 20 Sztandar 1 pułku strzelców konnych 21 Widok orła z boku 22 Odwrotna strona tablicy pod orłem 23 Trąbka miedziana trębaczy pułków strzelców konnych.

NIE BYŁ KOSMITĄ. A JEDNAK...

(Opowieści nie z tej ziemi)

Streszczenie poprzednich odcinków Podczas sympozjum myślonautów w bazie kosmicznej Archi, swymi wrażeniami dzielili się kolejno uczestnicy wypraw na nieznane planety. Po relacji pułkownika Truklo, który ocalał grupę XYZ, admirała Poruca, który odwiedził planetę trójnożnych i profesora Crofora, przybywającego z planety obłąkanych automatów, wysłuchano relacji o wyprawie komendanta Bodażca. Teraz słuchamy kolejnych relacji myślonautów.



DO CZASU WYNALEZIENIA MYŚLOWCÓW PRZEZ DŁUŻSZY CZAS ZA SZCZYTOWE OSIĄGNIĘCIE GENIUSZU LUDZKIEGO UWAŻANO ROBOTY ZWANE PIONIERAMI KOSMOSU. PRZYPOMINAM TYLKO, PONIEWAŻ WSZYSCY ZAPEWNE PAMIĘTAJĄ, IŻ...

W SALI KONFERENCYJNEJ ORBITALNEJ BAZY KOSMICZNEJ ODBYWA SIĘ SYMPOZJUM MYŚLONAUTÓW - LUDZI, KTÓRZY ODBYLI WYPRAWY DO INNYCH GALAKTYK NA MYŚLOWCACH, STATKACH PRZEMIERZAJĄCYCH KOSMOS Z PRĘDKOŚCIĄ MYŚLI. W OBRADACH BIORĄ UDZIAŁ MŁODZI DZIENNIKARZE: OLGA I MARTYN. W PRZERWACH MIĘDZY RELACJAMI PRZEWODNICZĄCY CZĘSTUJE UCZESTNIKÓW TAJEMNICZYM NAPOJEM Z BABELKAMI, SPROWADZONYM Z ODLEGŁEJ PLANETY.

KILKA TYCH W PEŁNI SCYBERNETYZOWANYCH STATKÓW BEZZAŁOGOWYCH WYSŁANO DOŚĆ DAWNO Z ZADANIEM OKRAŻENIA NIEZNANYCH PLANET I USTALENIA ZA POMOCĄ NIEZMIERNIE SKOMPLIKOWANYCH URZĄDZEŃ ZDAŁNEGO DZIAŁANIA, CZY PLANETY TE SĄ ZAMIESZKAŁE PRZEZ REPREZENTANTÓW WYŻSZYCH FORM ŻYCIA. W RAZIE POZYTYWNEGO WYNIKU ZWIADU...



ZADANIEM PIONIERA KOSMICZNEGO BYŁO SCHWYTANIE OSOBNIKA NALEŻĄCEGO DO DANEGO GATUNKU KOSMITÓW I DOSTARCZENIE GO NA ZIEMIĘ. PONIEWAŻ NIE MOŻNA BYŁO ZAGWARANTOWAĆ UTRZYMANIA KOSMITY PRZY ŻYCIU, LABORATORIUM WEWNĘTRZNE STATKU W CZASIE DROGI PRZEPAROWAŁO GO TAK, ŻE JEDYNYM WŁAŚCIWYM DLA KOSMITY MIEJSCEM NA ZIEMI BYŁO JUŻ TYLKO MUZEUM. KIEROWAŁ NIM ZNANY KOSMOETNOGRAF DOKTOR PIKKU.



Z BIEGIEM CZASU W POSZUKIWANIU ISTOT ŻYWYCH STATKI TE ODDALAJĄ SIĘ TAK DALEKO OD UKŁADU SŁONECZNEGO, ŻE STRACONO Z NIMI WSZELKĄ ŁĄCZNOŚĆ. I W CHWILI PODJĘCIOWANIA WYPRAWY NA PLANETĘ 52-17-41 W OGÓLE O NICH ZAPOMNIANO.



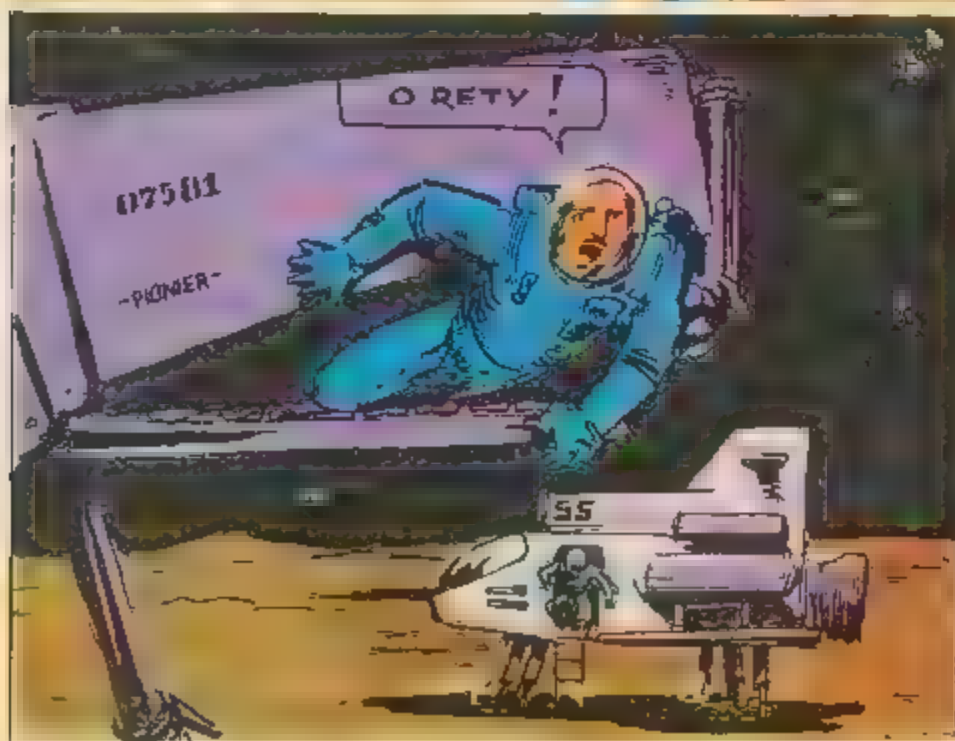


PLANETA OKAZAŁA SIĘ
ZUPEŁNIE MARTWA, BEZ
ŚLADU JAKIEGOKOLWIEK
ŻYCIA ORGANICZNEGO
I BEZ NADZIEI NA
POWSTANIE TAKIEGO
ŻYCIA W DAJĄCEJ SIĘ
PRZEWIDZIEĆ PRZYSZŁOŚCI
TYM NIEMNIEJ DOKTOR
PIKKU WYSZEDŁ
NA ZEWNĄTRZ STATKU
ABY POBRAĆ PRÓBKĘ
GLEBY

TRAF CHCIAŁ, ŻE AKURAT WTEDY
W POBLIŻU PLANETY ZNALAZŁ
SIĘ PIONIER KOSMICZNY
JEGO NIEZWYKLE CZUŁE PRZYZRZĄDY
NATYCHMIAST WYKRYŁY OBECNOŚĆ
OSOBNIKA, REPRZENTUJĄCEGO
WYŻSZĄ FORMĘ ŻYCIA.
PIONIER WYLĄDOWAŁ TUŻ OBOK
MYŚLOWCA AKURAT WTEDY,
KIEDY STOPA KOSMONAUTY
DOKNĘŁA GRUNTU
PLANETARNEGO I W TEN
SPOSÓB ...



... DOKTOR ZNALAZŁ SIĘ
NIESPODZIEWANIE NOS W NOS
Z PIONIEREM ; POJĄŁ TEŻ
NATYCHMIAST, CO GO
CZĘKA - I SCHRONIŁBY SIĘ
NIEZWŁOŻNIE DO MYŚLOWCA,
GDYBY NIE TO, ŻE "PIONIER"
WYPOSAŻONY BYŁ W
UNIWERSALNE URZĄDZENIE
HYPNOTYZUJĄCE, KTÓRE
OBEZWŁADNIAŁO OBIEKTY
POLOWANIA.

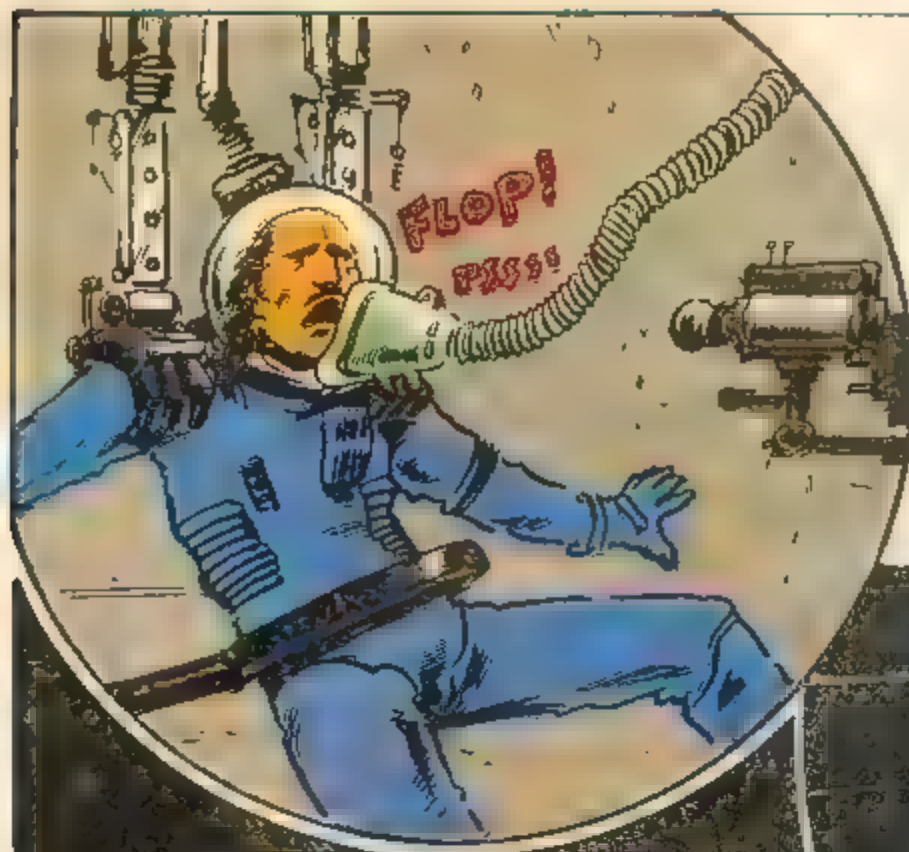


I TYM RAZEM URZĄDZENIE WYMYŚLONE PRZEZ
ROZUM LUDZKI OKAZAŁO SIĘ NIEZAWODNIE
SKUTECZNE.

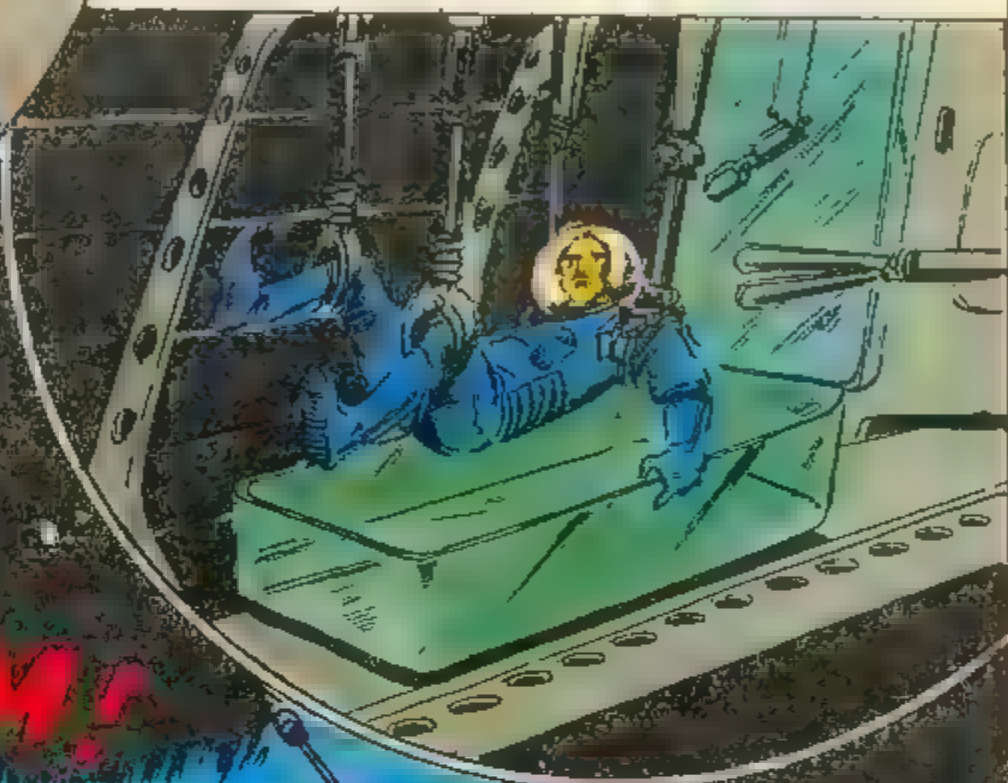


BĘDZIEMY LECIEĆ
TUŻ ZA NIM !

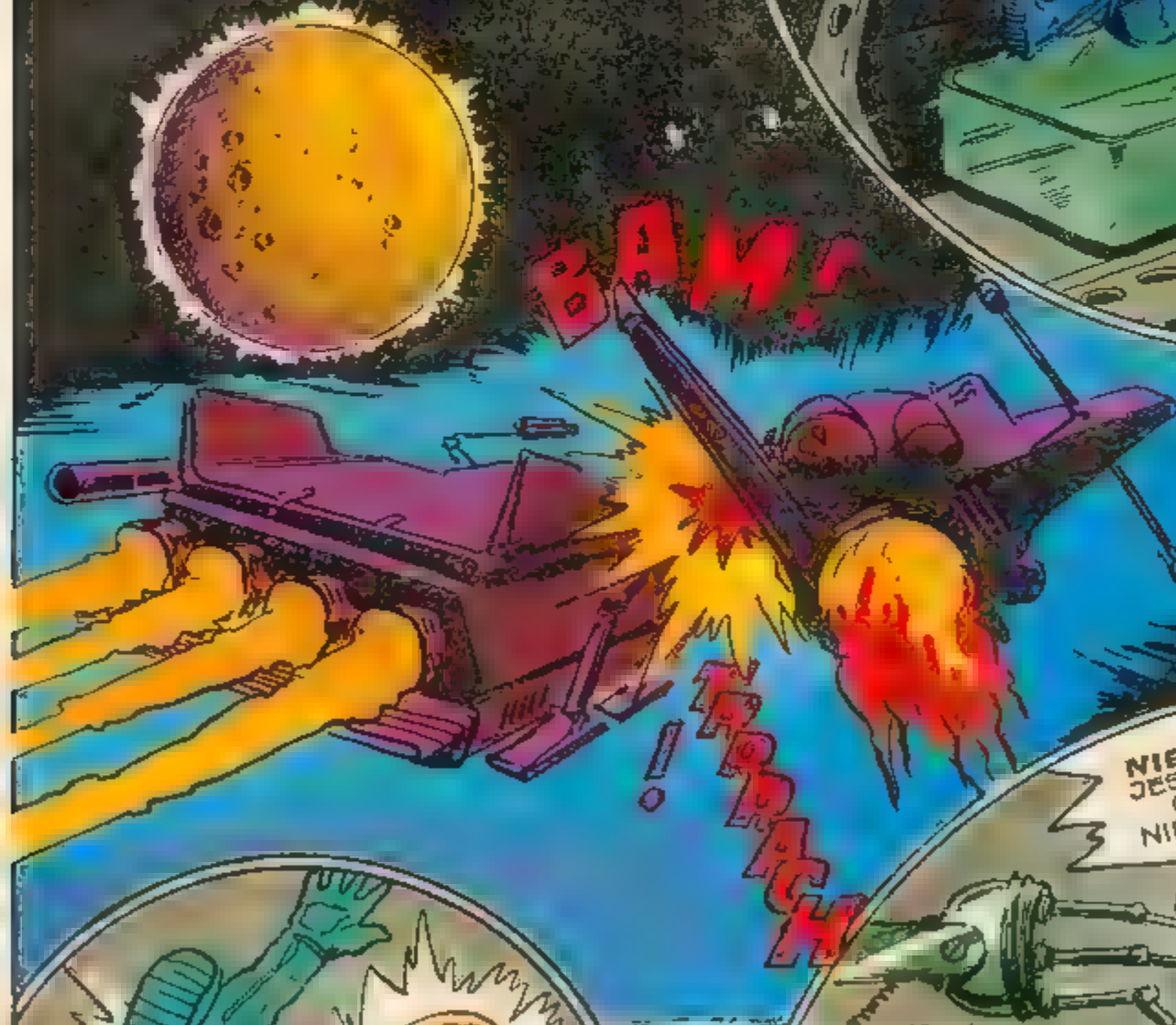
STRACI NAS NA
PLANETĘ MIOTACZEM
GRAWITACJI.
NAJPIERW
STARANOWAĆ
I USZKODZIĆ
MIOTACZ, TRZEBA
SIĘ DOKŁADNIE
SKONCENTROWAĆ,
ABY NIE ZMIĄDZEĆ
ANI "PIONIERA"
ANI TEŻ MYŚLOWCA.



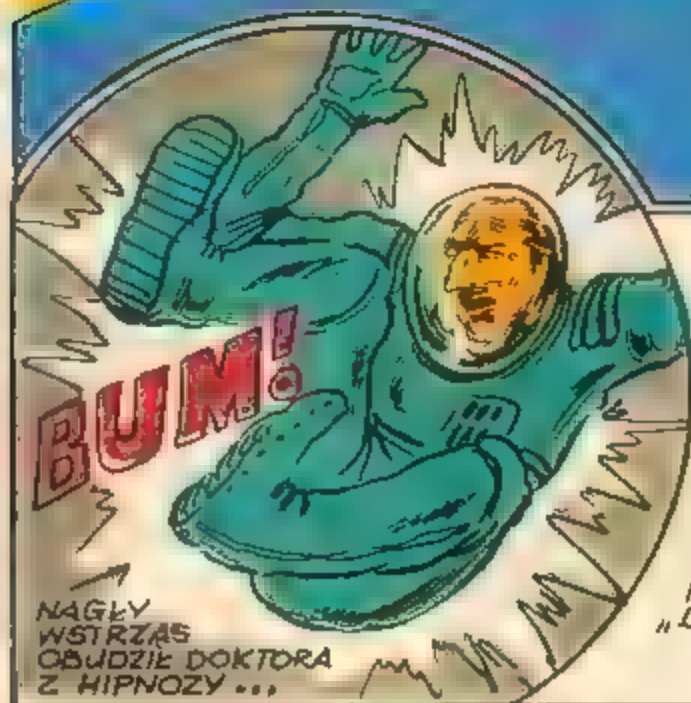
GDYBY NIE SZCZELNY HEŁM, PIKKU ZOSTAŁBY JUŻ UŚPIONY NA WIECZNOŚĆ. TĘ NIEUDANĄ PRÓBĘ »PIONIER« UZNAŁ ZA WYKONANIE PRZEWIDZIANEGO W PROGRAMIE HUMANITARNEGO UCZYNKU, ALE SYTUACJA DOKTORA BYŁA NADAL NIE DO POZAZDROSCZENIA. MECHANIZMY WEWNĘTRZNE »PIONIERA« WCIAŻ BYŁY NASTAWIONE NA PRZEMIENIENIE POJMANEGO OSOBNIKA W DOBRZE ZAKONSERWOWANY EKSPONAT.
TYMCZASEM...



MYŚLOWIEC STARANOWAŁ »PIONIERA«

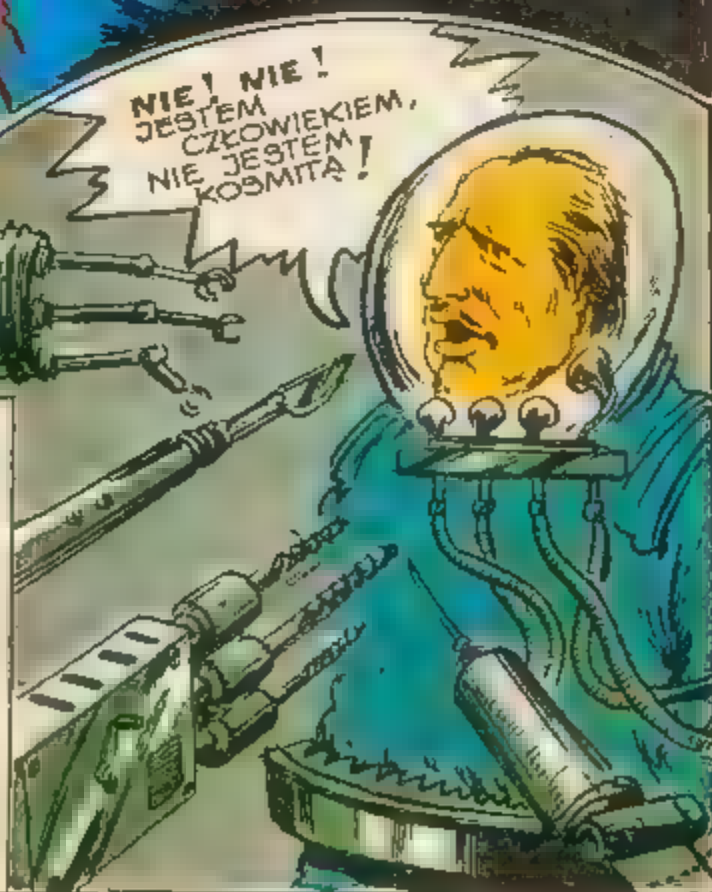


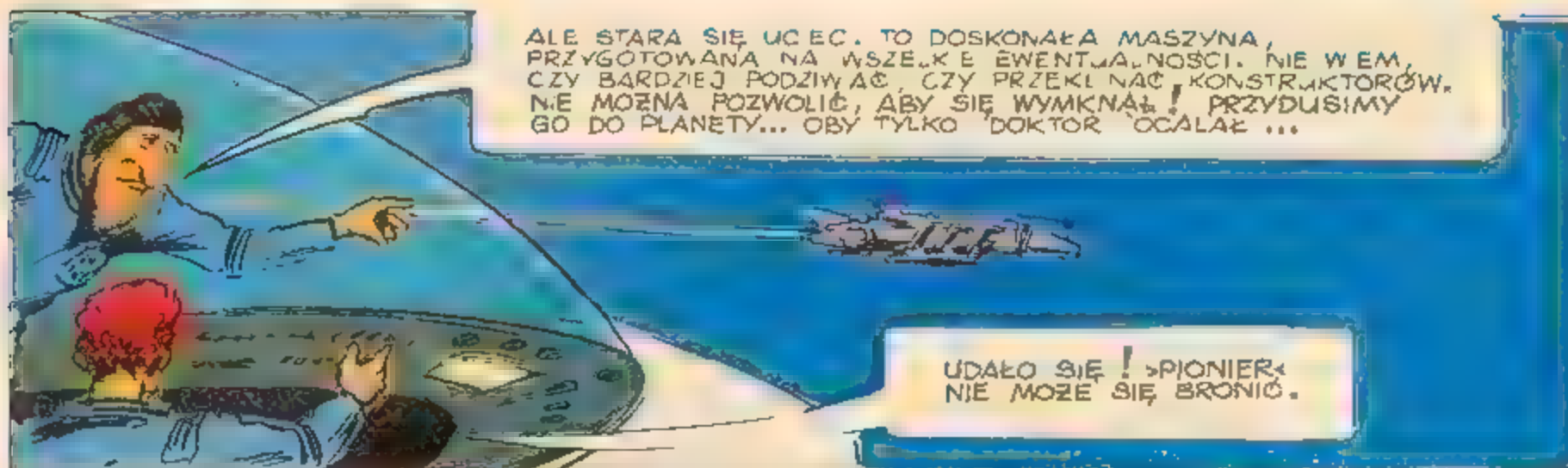
NIE! NIE!
JESTEM
CZŁOWIEKIEM,
NIE JESTEM
KOSMITĄ!



NAGŁY
WSTRZĄS
OBUDZIŁ DOKTORA
Z HIPNOZY...

PRZEZ MGNIENIE
OKA DOKTOR
ZOBACZYŁ SIEBIE
SAMEGO
W SZKLANEJ
GABLOCIE W SWOIM
WŁASNYM MUZEUM...
PO RAZ PIERWSZY
POCZUŁ SIĘ W ROLI
KOSMITY
»HUMANITARNE«
PREPAROWANEGO
»DLA DOBRA NAUKI«.



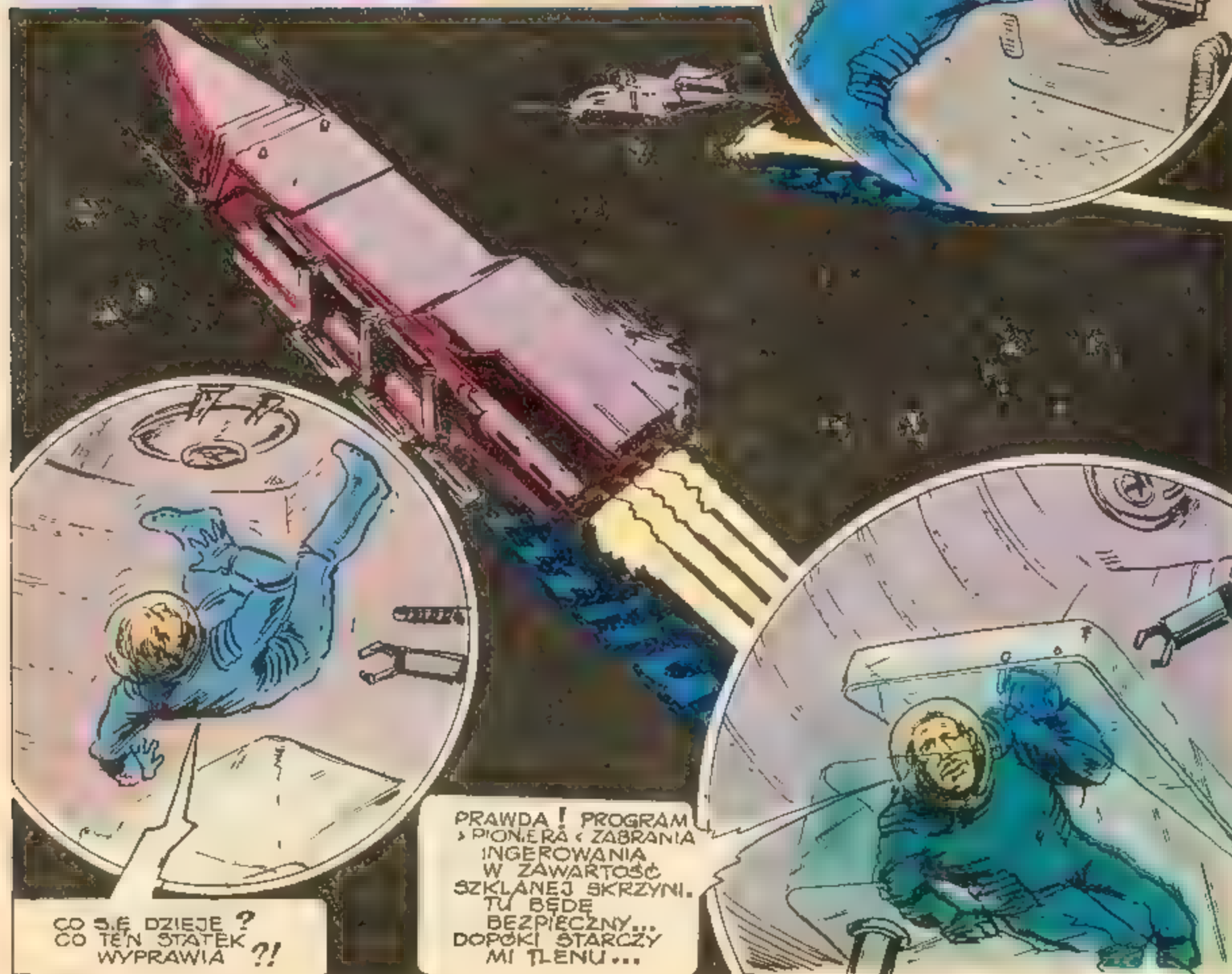


ALE STARA SIĘ UCIEC. TO DOSKONAŁA MASZYNA, PRZYGOTOWANA NA WSZELKIE EWENTUALNOŚCI. NIE WEM, CZY BARDZIEJ PODZIWAĆ, CZY PRZEKLIŃAĆ KONSTRUKTORÓW. NIE MOŻNA POZWOLIĆ, ABY SIĘ WYMKNAŁ! PRZEDUSIMY GO DO PLANETY... OBY TYLKO DOKTOR OCALAŁ...

UDAŁO SIĘ! >PIONIER<
NIE MOŻE SIĘ BRONIĆ.

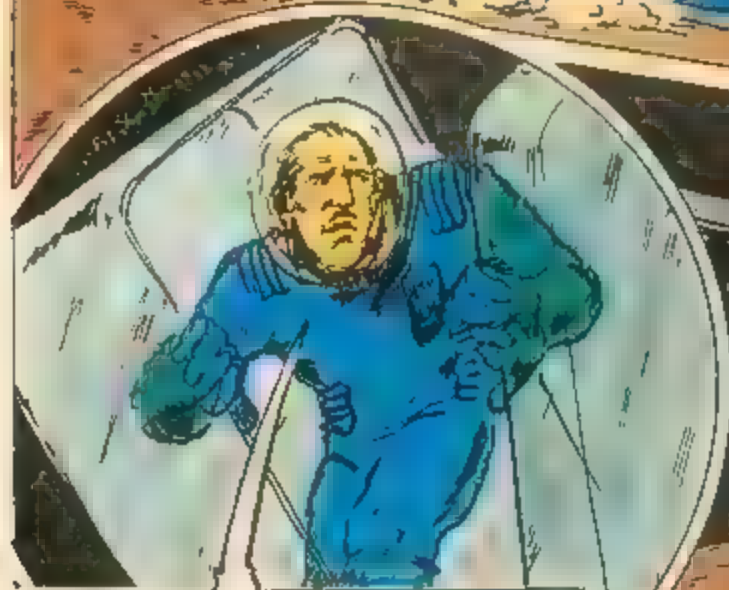


MOŻE UDA MI SIĘ DOŚTAĆ
DO PRZEDZIAŁU
Z URZĄDZENIAMI
STERUJĄCYMI...
NIE... NIE DA RADY...



PRAWDA! PROGRAM
>PIONIER< ZABRANIA
INTERWENCJI
W ZAWARTOŚĆ
SZKLANEJ SKRZYNI.
TU BĘDE
BEZPIECZNY...
DOPÓKI ŚTARCZY
MI TLENU...

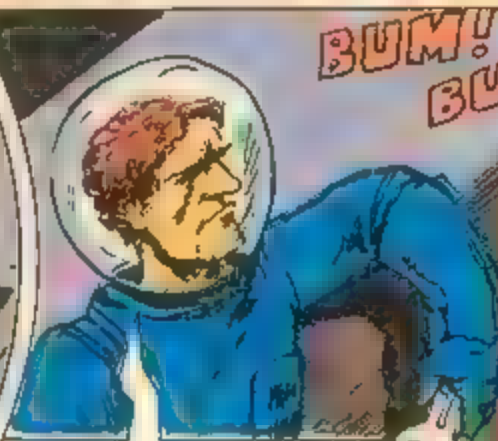
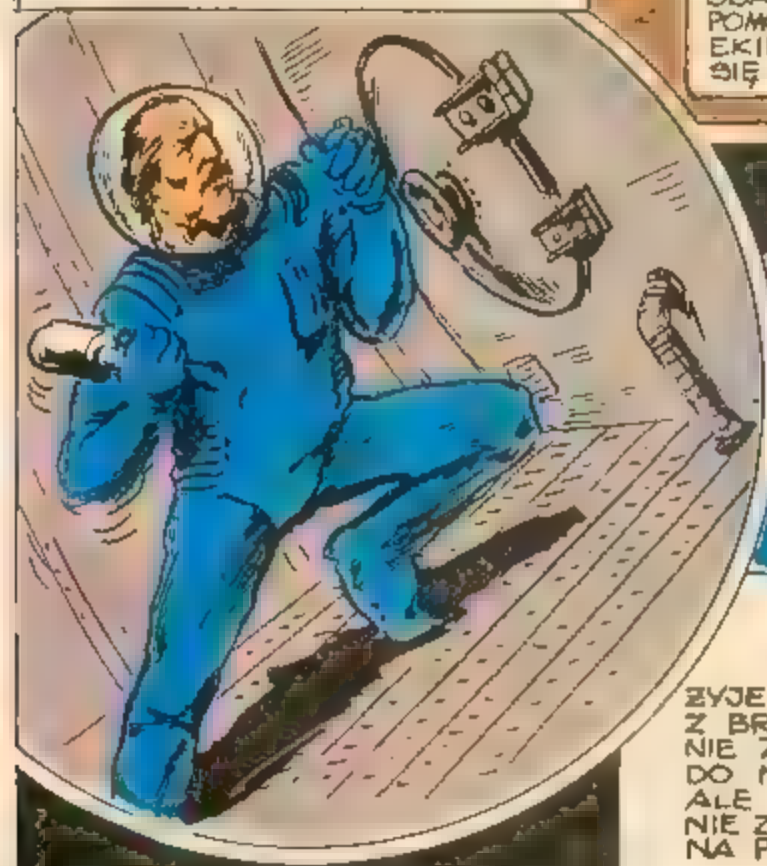
CO SIĘ DZIEJE?
CO TEN STĄTEK
WYPRAWIA ??



»PIONIER« UDERZYŁ W COŚ...
CHYBA JESZCZE ŻYJE...
ALE URZĄDZENIA STERUJĄCE
JUŻ NIE DZIAŁAJĄ...
PRZYNAJMIENIEJ ZE STRONY
ŁAP NIC MI NIE GROZI... HUCZY
MI W GŁOWIE... MOŻE ŁDĄ MI SĘ
CZYMS WYŁAMAĆ JAKIS OTWÓR...

TEGO SIĘ NIE DA OTWORZYĆ.
OBAWIAM SIĘ, ŻE BEZ
POMOCY DOBRZE WYPOSAŻONEJ
EKIPY NIE DOSTANIEMY
SIĘ DO WNĘTRZA.

CICHO! ZDAJE SIĘ, ŻE
CZUJE JAKIEŚ UDERZENIA
OD ŚRODKA.



BUM!
BUM!



ŻYJE! ALE ZGINIE
Z BRAKU TLENU, JEŚLI
NIE ZDOŁAMY SIĘ
DO NIEGO DOSTAĆ.
ALE JAK? PRZECIEŻ
NIE ZAKADUJEMY »PIONIERA«
NA POKŁAD MYŚŁOWCA!

NA POKŁAD? DOSKONAŁY
POMYSŁ! DO ŚRODKA SIĘ
NIE ZMIĘŚCI, ALE MOŻEMY
PRZECIEŻ WZIAĆ GO NA
HOL! PRZYNIOŚĆ LINKĘ
— I WŁOŻĘ BUTY
SAMOPRZYZCZEPNE, BO
INACZEJ NIE WDRĄPIĘ SIĘ
NA »PIONIERA«.

PRZY DYNAMICZNYM
SZARPNIĘCIU O 9,8
TYSIĄCĄ TON RWIE SIĘ
DOPIERO PO JEDNEJ
MIKROSEKUNDZIE
TO CAŁA WIECZNOŚĆ
W PORÓWNIANIU
Z CZASEM POWROTU
MYŚLOWCA NA ZIEMIĘ.

MAM NADZIEJĘ, ŻE TA
LINKA WYTRZYMA. JEST
PRZECIEŻ Z KITEJRONU...

OBA STATKI BYŁY JUŻ
GOTOWE DO PODROŻY.

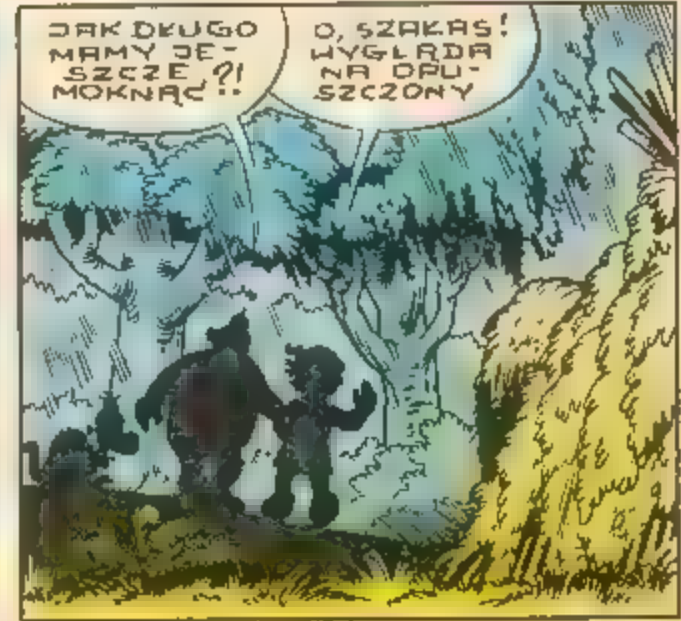
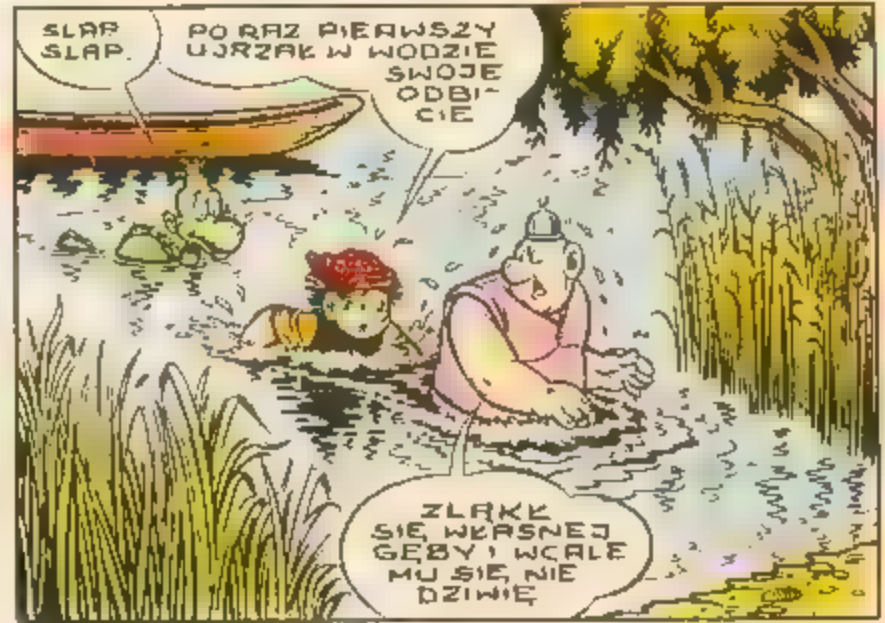
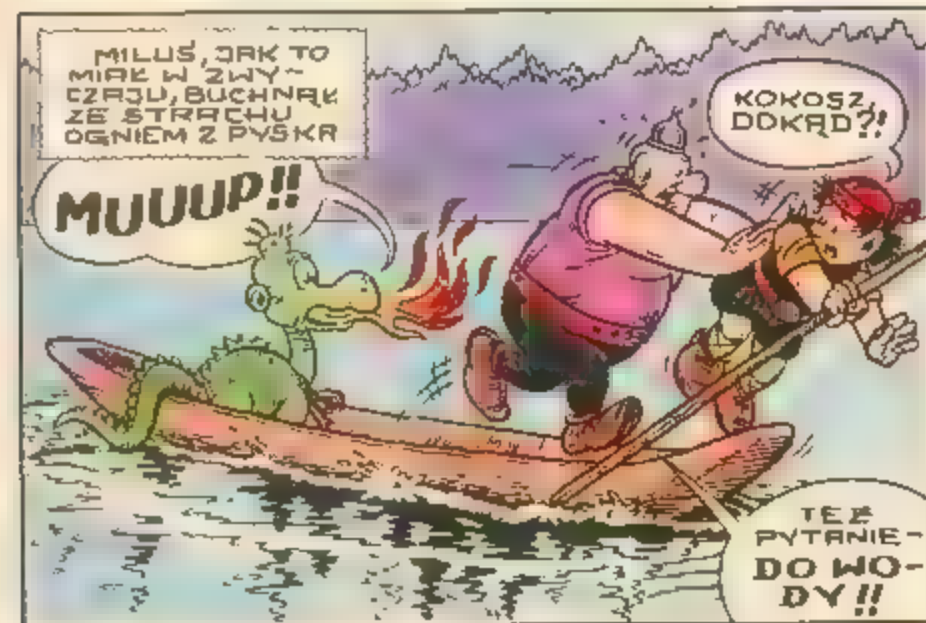
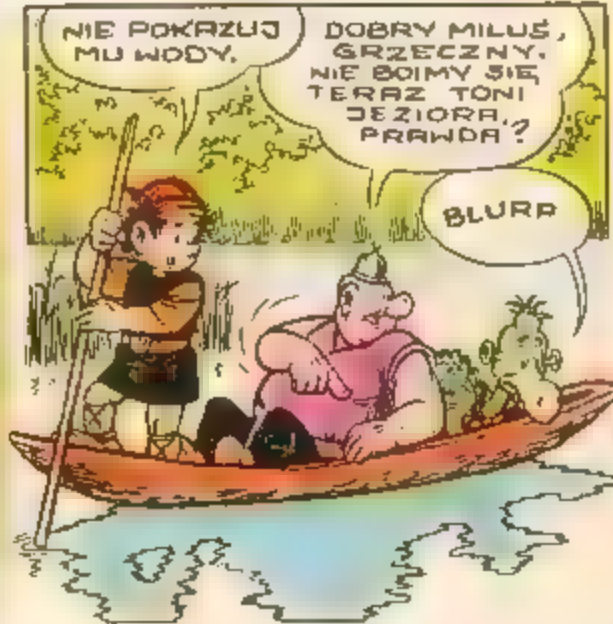
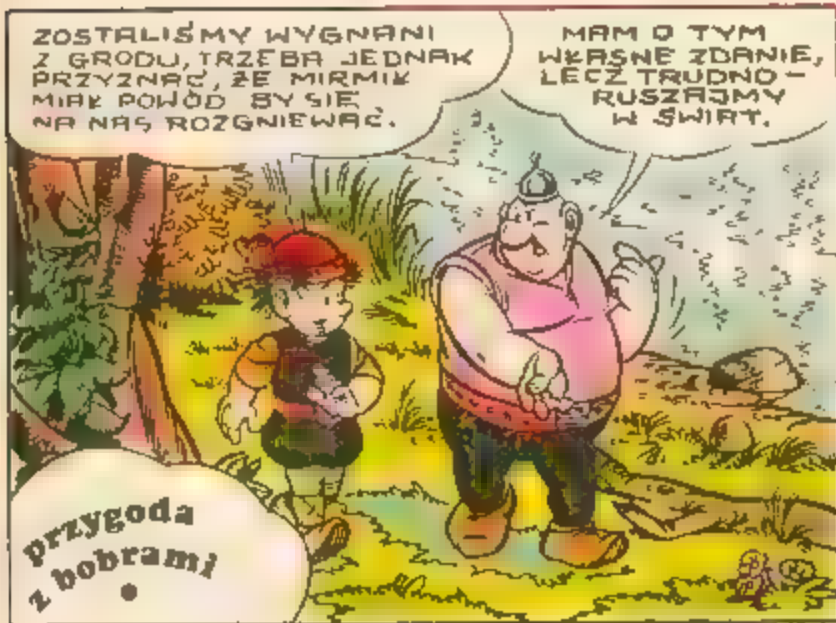
W CHWILĘ PÓŹNIEJ...

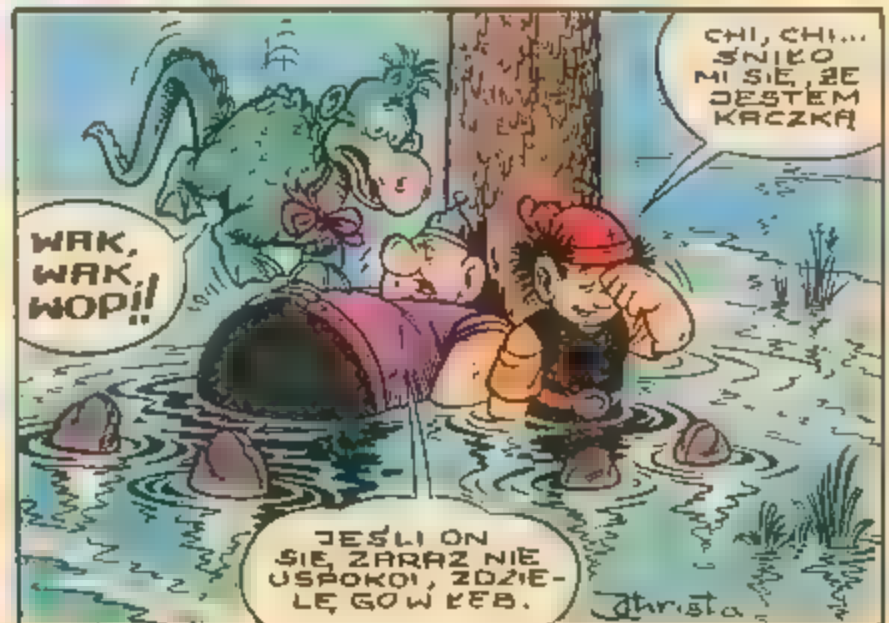
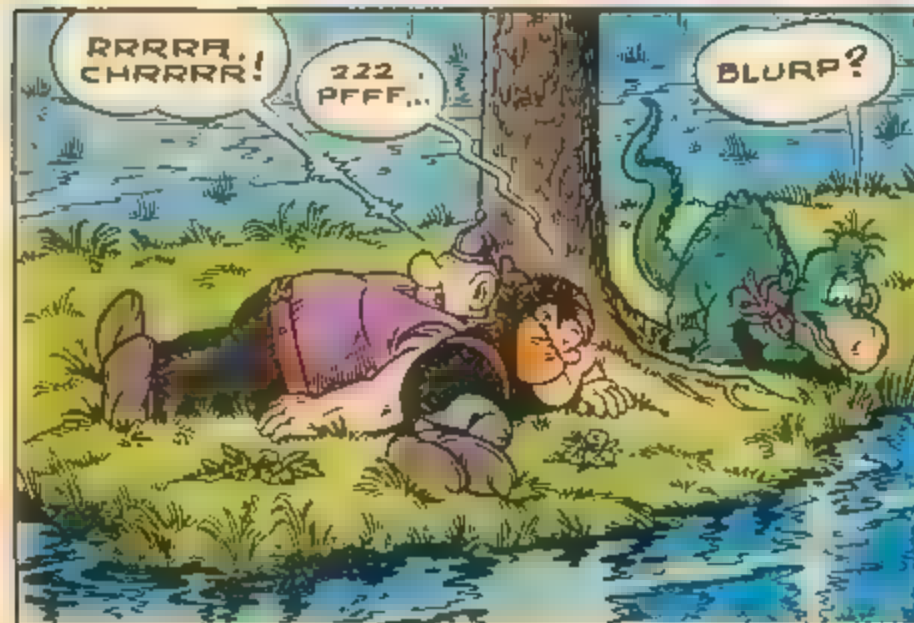
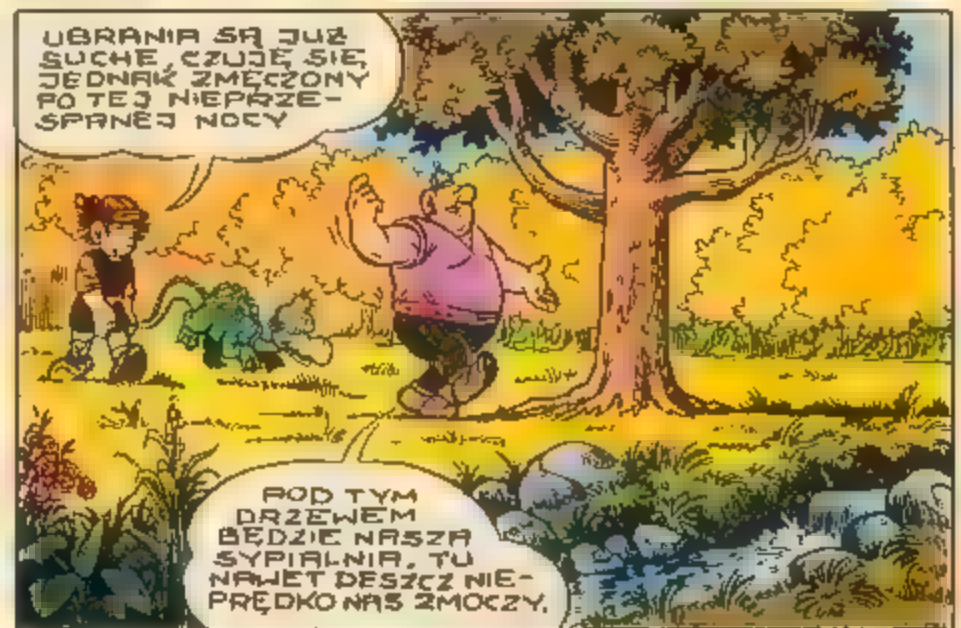
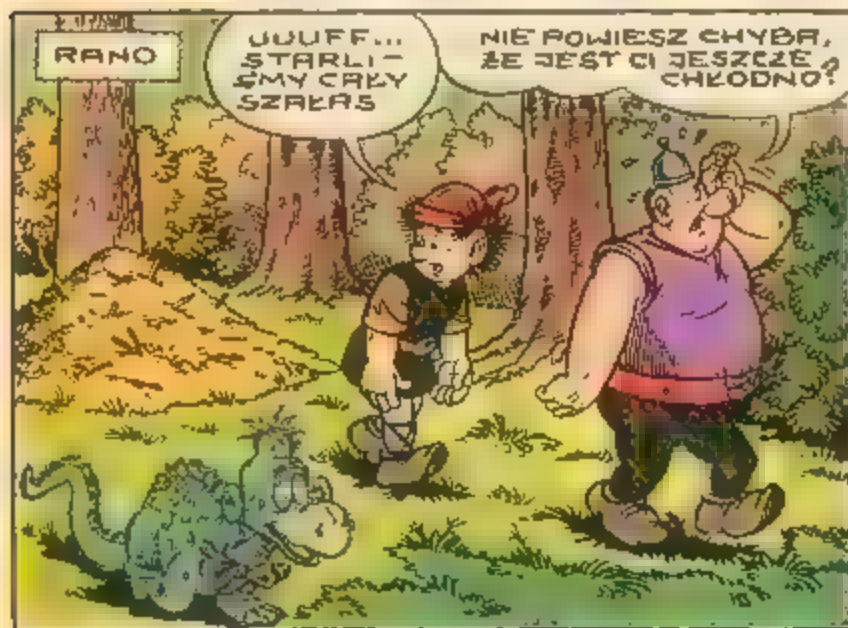
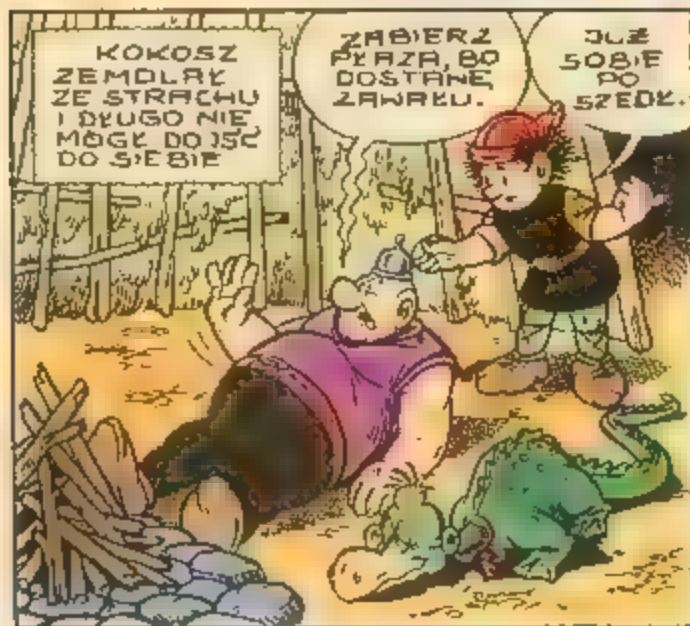
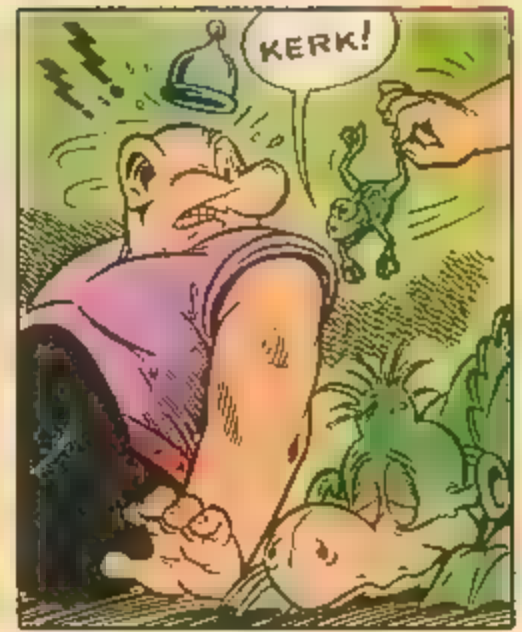
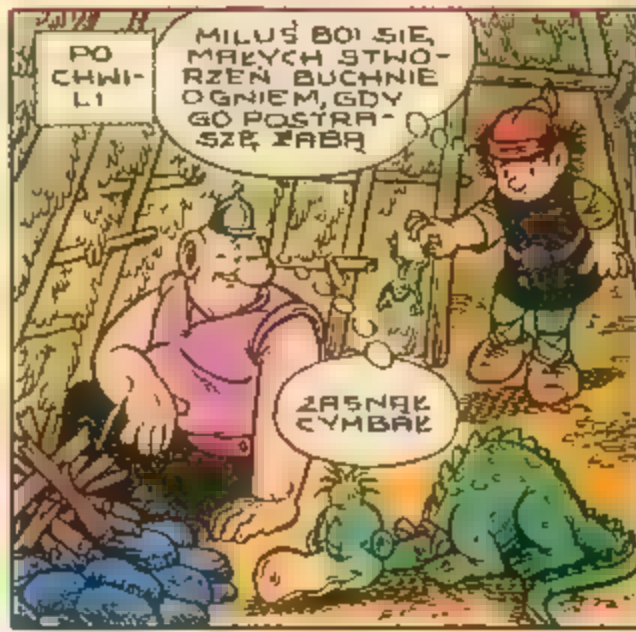
... PO NIEWYOBRAZALNIE KRÓTKIM
PRZELOCIE W PRZESTWORZACH KOSMOSU...

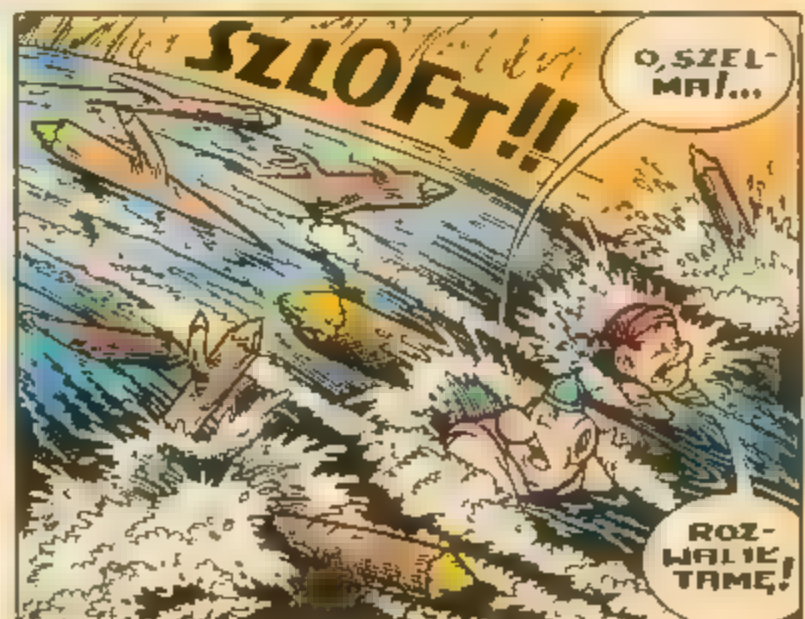
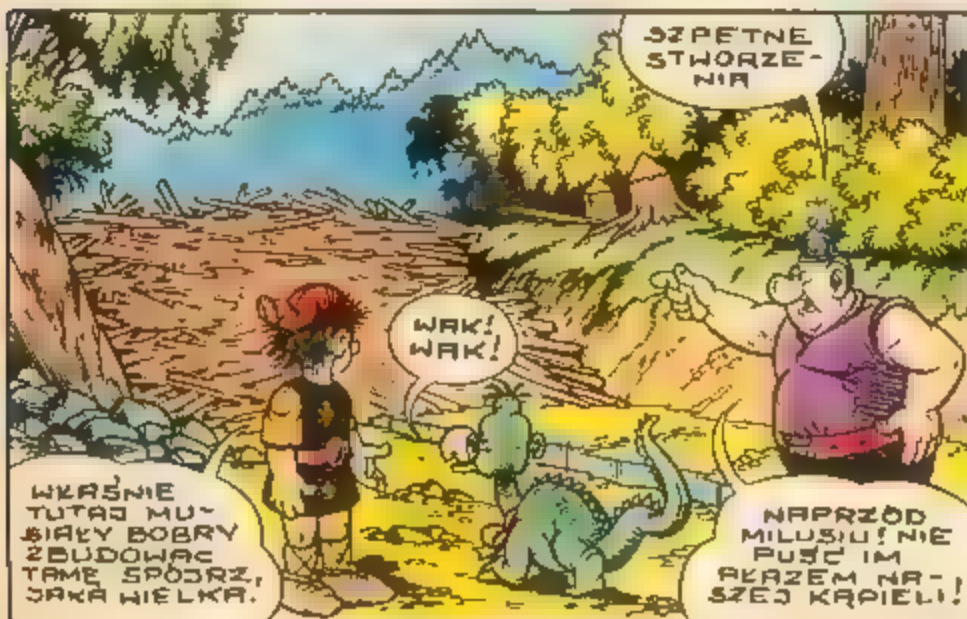
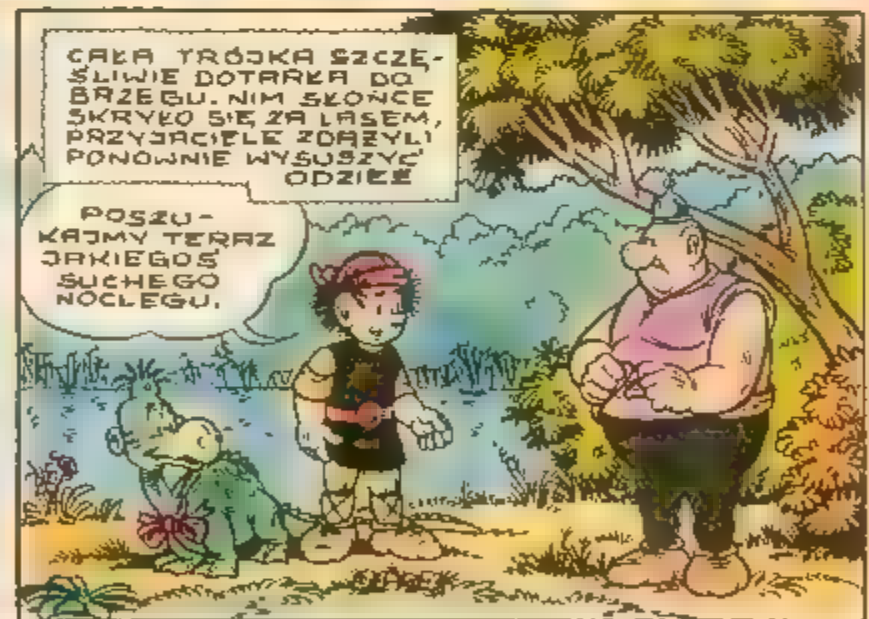
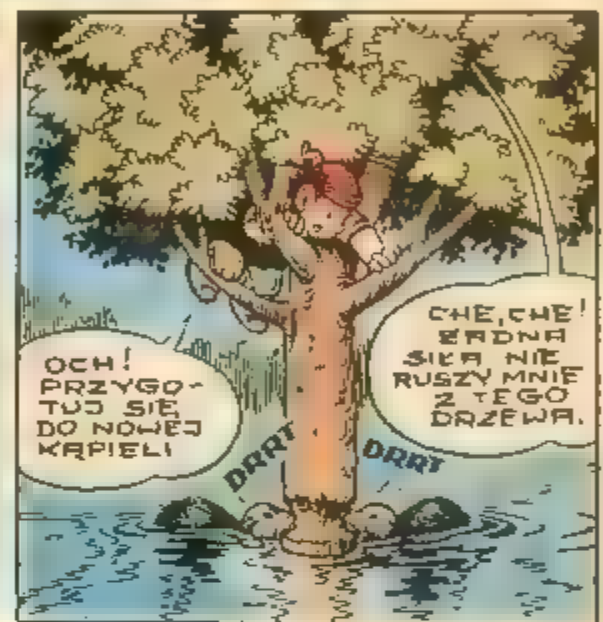
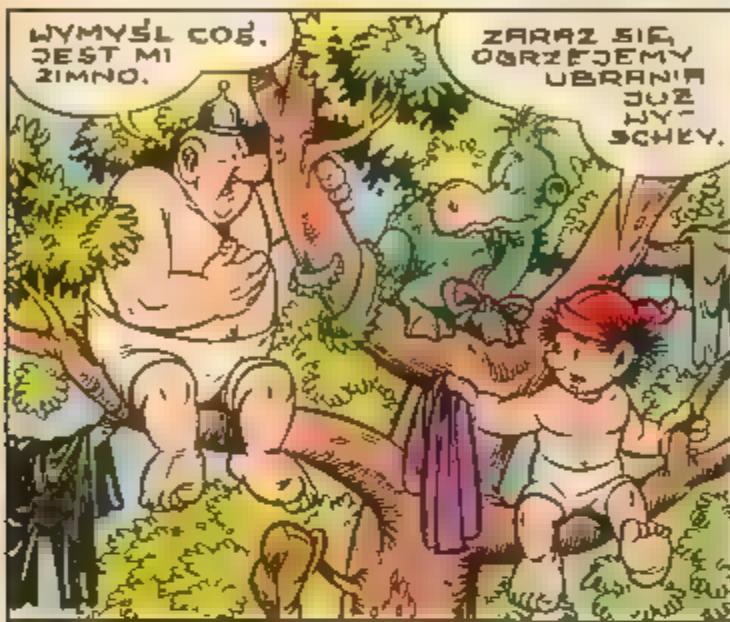
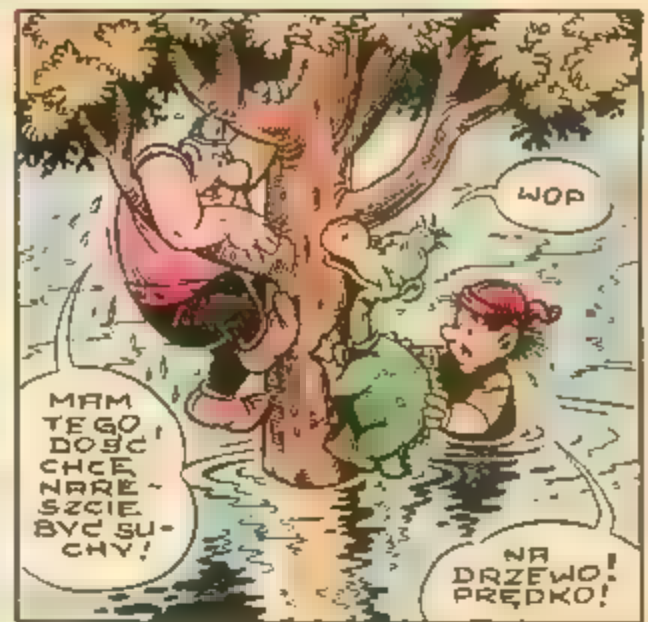
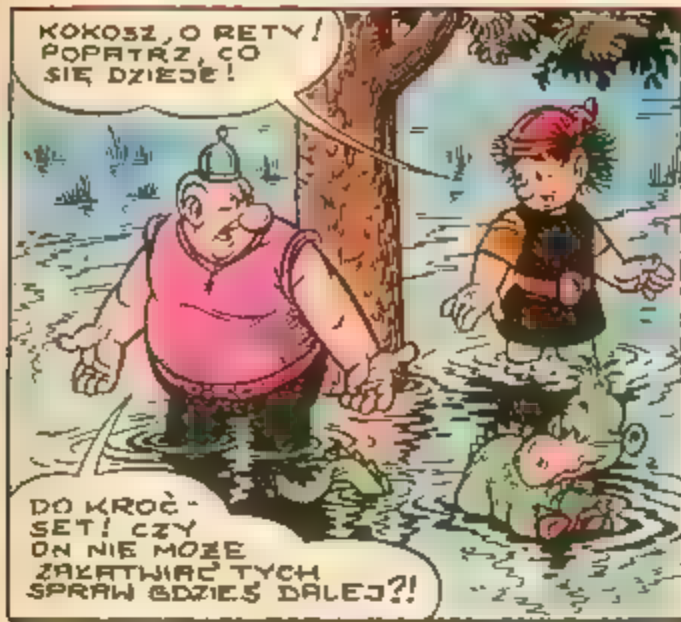
... ZNALEŻLIŚMY SIĘ BEZPIECZNIE
NA ZIEMI. NATYCHMIAST TEŻ
WYDOBYTO Z >PIONIĘRA< ZDROWEGO,
ALE NIECO PRZERAŻONEGO
DOKTORA PIKKU. NIE MUSZĘ
DODAWAĆ, ŻE PORZUCIŁ IDEĘ
ROZBUDOWY MUZEUM KOSMITÓW.

TAK, A WIEC BĘDĘ MIAŁ ZASZCZYT
PRZEDSTAWIĆ WYNIKI NASZEJ
Z OBECNĄ TU KOLEŻANKĄ
WYPRAWY NA PLANETĘ PAPUZIĄ...

ZANIM PRZYSTĄPIMY DO
TRADYCYJNEJ JUŻ NA TYM
SYMPOZJUM DEGUSTACJI PŁYNU
NIE Z TEJ ZIEMI, POPROSZĘ
KOMANDORA PIETKIEWICZĄ, ABY
ZAPOZNAŁ NAS Z TEMATEM
SWOJEGO REFERATU.







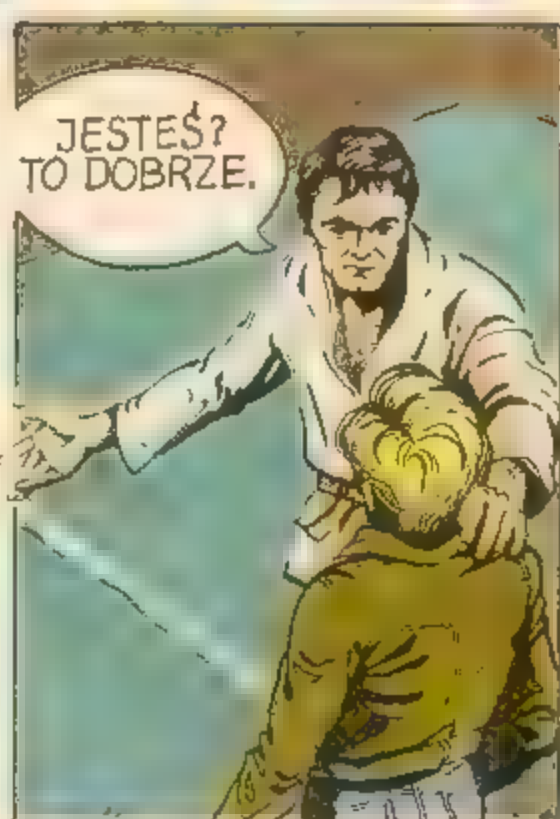
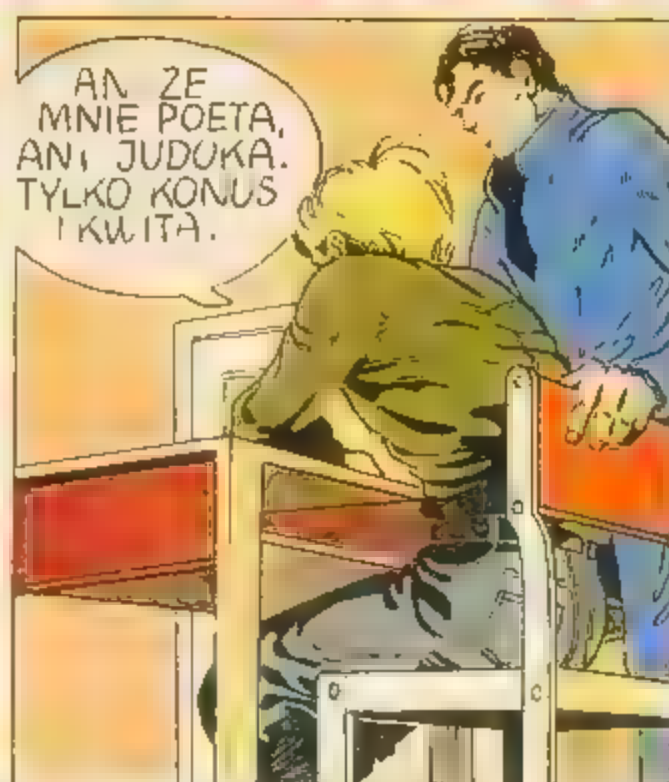
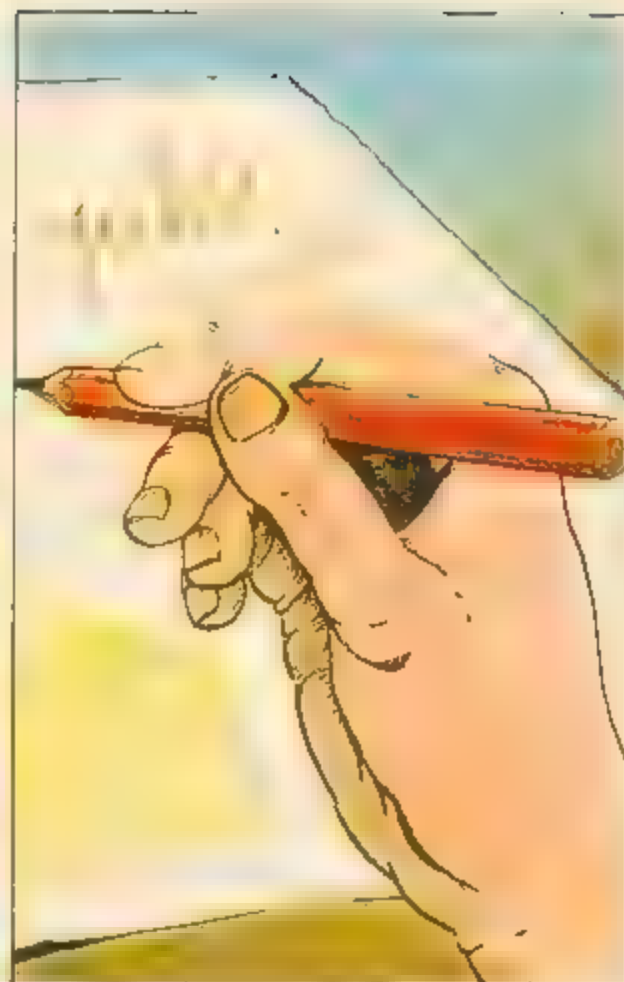
PIERWSZE KYU

Konus

streszczenie pierwszego odcinka

Konus – złośliwe przewisko przyłgnęło do małego niepozornego szesnastolatka. Śmieją się z niego dziewczyny, odrzuca go szkolni koledzy. Subtelny i nieśmiały chłopak marzy o tym, by kiedyś odplacić wszystkim za krzywdy moralne. Przypadek stawia na jego drodze młodego instruktora judo. Proponuje on chłopcu coś, co może przerodzić jego pragnienia w czyn. Jaka szansa otwiera się przed Konusem?







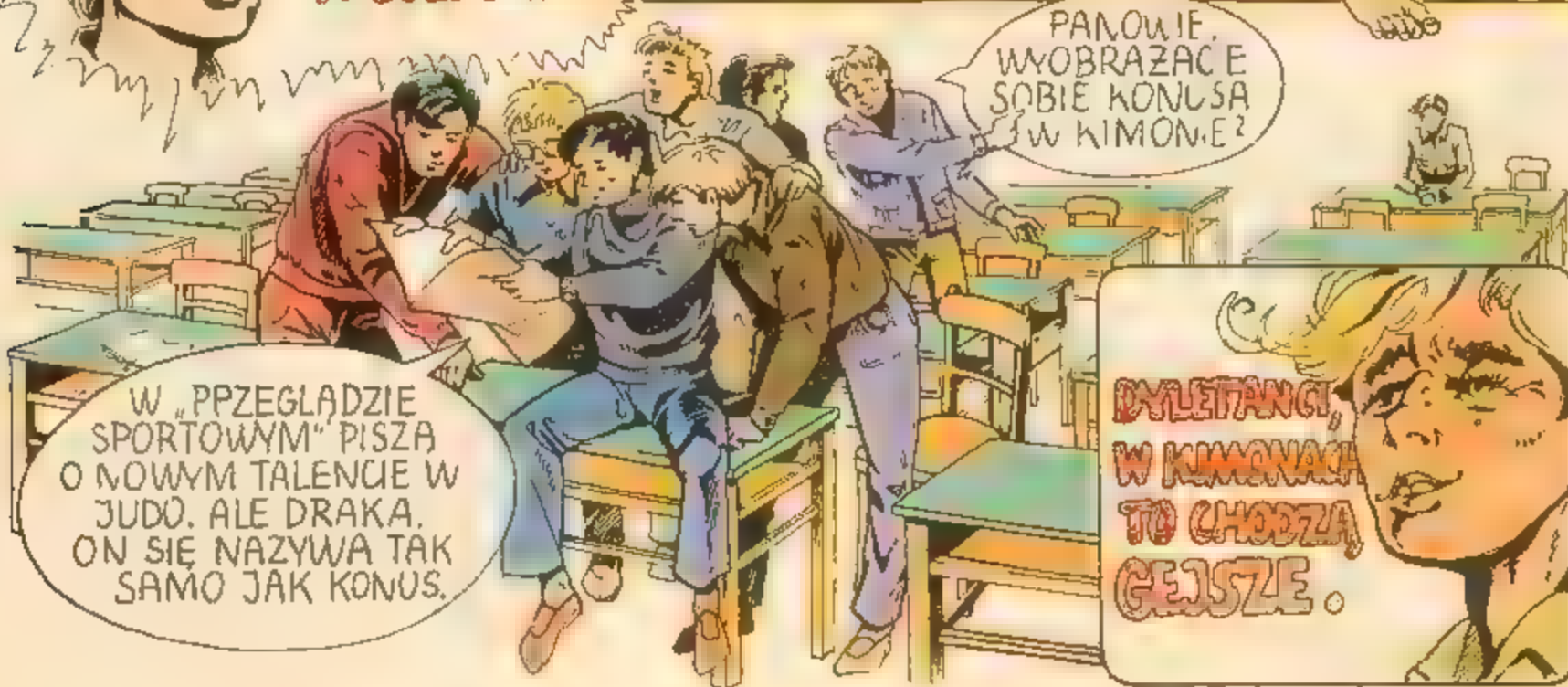


OBROTOWY GAESHU

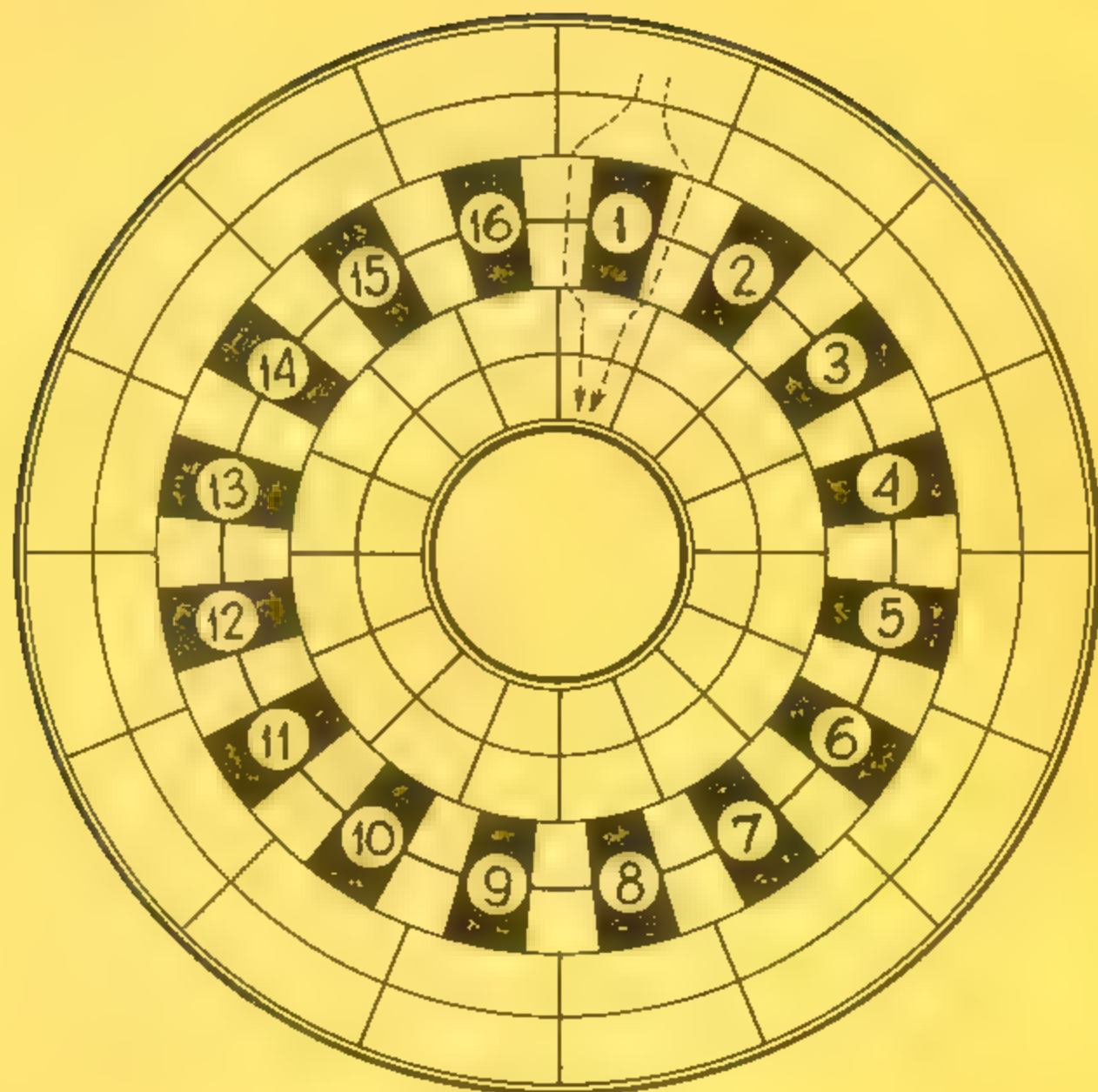
ZWYKLE PO ROKU SZKOLENIA JUDOKA
ZDOBYWA 4 KYU - TRZECI STOPIEN WTA-
JEMNICZENIA WŚRÓD WAS JEST JEDEN
KTÓRY DOKONAŁ DUŻEJ SZTUKI, SIEGNĄŁ
PO 2 KYU I DZIŚ ZDAJE EGZAMIN
NA 1 KYU.



WKRÓTCE
BĘDZIESZ NOŚCIŁ
BRĄZOWY PAS.
ZDOBYWIEŚ 4 KYU.
TO DUŻY SUKCES.



Rozrywka



1. Dubletka kołowa

Odgadnięte wyrazy sześcioliterowe należy wpisać dośrodkowo w sposób wskazany przez linie przerywane

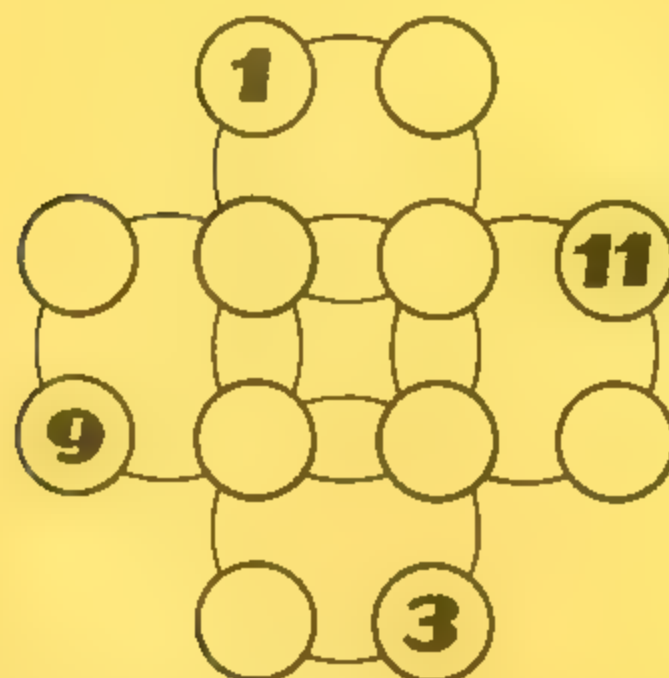
Znaczenie wyrazów (na pierwszym miejscu dla wyrazów, których dwie litery środkowe wpisują na lewej stronie liczb, a następnie z prawej)

1 - słynna aktorka włoska, grała wybitne role w filmach swego męża F. Felliniego, m. in. „La Strada”, owoc z lasu lub ogrodu 2 kotlina - zakres działania krąg zainteresowań 3 - filmowa, w niej pistolet 4 eksplozja - wydalenie z płuc powietrza 5 podwyższenie dla mówcy, - przednia lub tylna część wagonu tramwajowego 6 - naprawa, - notariusz 7 zeszyty - pojemniki na taśmę magnetofonową 8 złotówka Hiszpanów, - deseni na tkaninie w postaci drobnej dwukolorowej kratki 9 „Relax” przed zadrukowaniem, - najniższa kondygnacja 10 - gatunek sztywnego grubego papieru, - głęboki wąwóz 11 - imię żeńskie - narzędzie ogrodnicze 12 - cios zadany szpadą, - gwałtowny płacz 13 - barwy - owady 14 - szeroki energiczny ruch ręką, - aromat 15 - stan ostrej niewydolności krążenia, - brzydkie uczucie zrodzone z zazdrości 16 - zwarta masa pływających ryb, - kuzynka gronostaja chroniona



2. Prostokąty

- Ile prostokątów znajduje się na rysunku? Uprzedzamy, że jest ich sporo



3. Łamigłówka liczbowa

- Liczby od 1 do 12 można wpisać w okrągłe pola figury tak, że suma czterech cyfr w obwodzie każdego z pięciu kół da wynik 26. Jak tego dokonać? Dla ułatwienia rozwiązania, trzy cyfry i jedna liczba znajdują się we właściwych polach



4. Wirówka

Odgadnięte wyrazy sześcioliterowe należy wpisać do figury zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Początek wpisywania wyrazów oznaczony kresczkami

Znaczenie wyrazów: 1 - szef wyższej uczelni, 2 - stary, walący się dom, 3 - chwast stepowy tworzący gęste zarośla, 4 - kraj z ważnym kanałem, 5 - kuzyn, 6 - rodzaj kamizelki, 7 - pomieszczenie pilota, 8 - trunek z gwiazdkami 9 - pseudonim gen. K. Świerczewskiego, 10 - broń pana Wołodyjowskiego, 11 - tama, 12 - wleczy ogon lub szczapa, 13 - pływa, 14 - wieża obronno-obserwacyjna, 15 - muszkieter z powieści, 16 - kara za lekceważenie przepisów drogowych

ROZWIĄZANIA Z ZESZYTU NR 15

Serpentyna: 1-3) kitel 2-4) obora, 4-6) arras, 5-7) Rabat, 7-9) tremo 8-10) Wenus, 10-12) Sidió, 11-13) zapas, 13-15) splaw, 14-16) Opole

Kolarstwo szosowe

- Eliminatka obrazkowa: Nie jest grzechem być głupcem, lecz głupcy popełniają największe grzechy

- 13 liczb: Verne - „Piętnastoletni kapitan

BIAŁY KIEŁ

HORVÁTH • SEBŐK

wg Londona

Tłum. A. Makowska

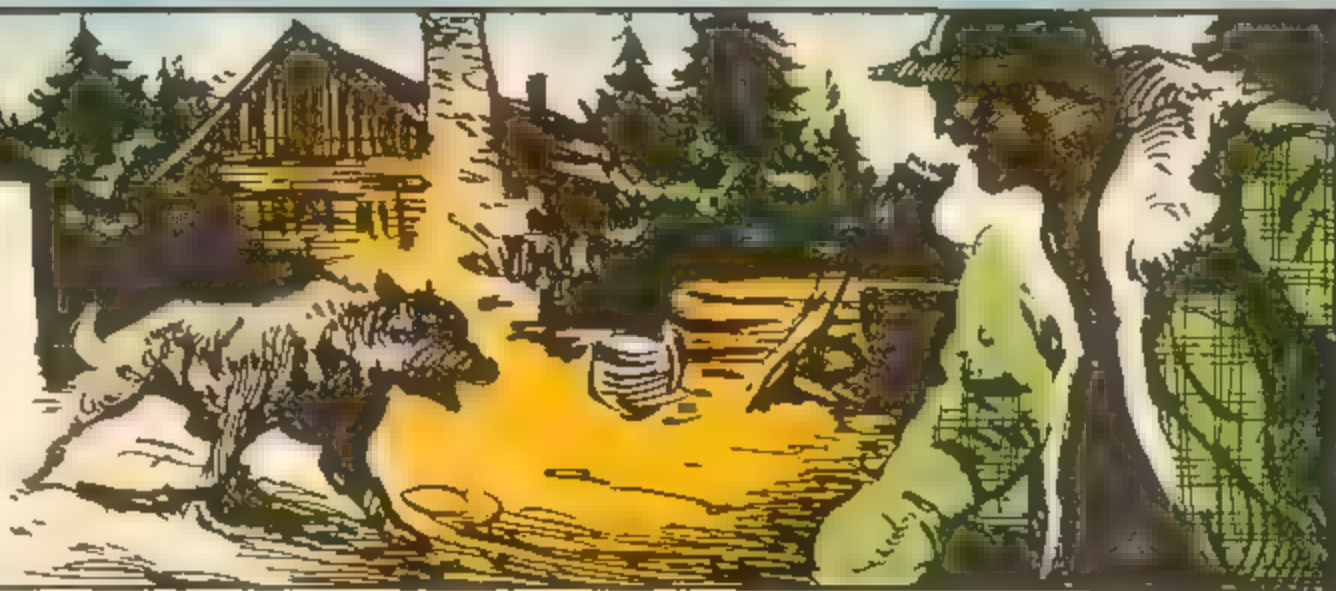


BIĄŁY KIEŁ - streszczenie poprzednich odcinków

W dalszej północy Ameryki, w wilczej rodzinie wychowuje się mały szczeniak. Podczas spotkania z Indianami, Szary Bóbr rozpoznaje w wilczych swą zaginioną Kiche. Odtąd mały, nazwany Białym Kłem, mieszka w wiosce indyjskiej. Po pięciu latach pracy w psim zaprzęgu, Biały Kieł zostaje sprzedany w Fortie Yukon Nowy, okrutny właściciel - Piękny Smith robi z Białego Kłosa niepokonanego zawodnika w psich walkach. Ale po wielu zwycięstwach okrutny i krwiożerczy Biały Kieł zostaje pokonany. W walce z buldogiem o mało nie traci życia. Ratuje go Walter Scott - ekspert z miejscowej kopalni. Biały Kieł zmienia właściciela.

BIĄŁY KIEŁ

MINĘŁA DOBA, OD CZASU KIEDY
BIĄŁY KIEŁ UGRYZŁ SWEGO PANA.
TERAZ SPOGLĄDA NA NIEGO I
OCZEKUJE KARY. BO KARA
NIEKIEDY SIĘ SPÓZNIĄ, ALE
NIGDY GO NIE OMIA MOGŁ
SIĘ TEGO JUŻ NAUCZYĆ.



JSPOKOJ SIĘ, NIE BĘDĘ CIĘ BİŁ.
NIE TY JESTEŚ WINIEN, ALE CI
KTÓRZY SWYM OKRUCIENSTWEM
UCZYNIŁI Z CIEBIE BESTIĘ.

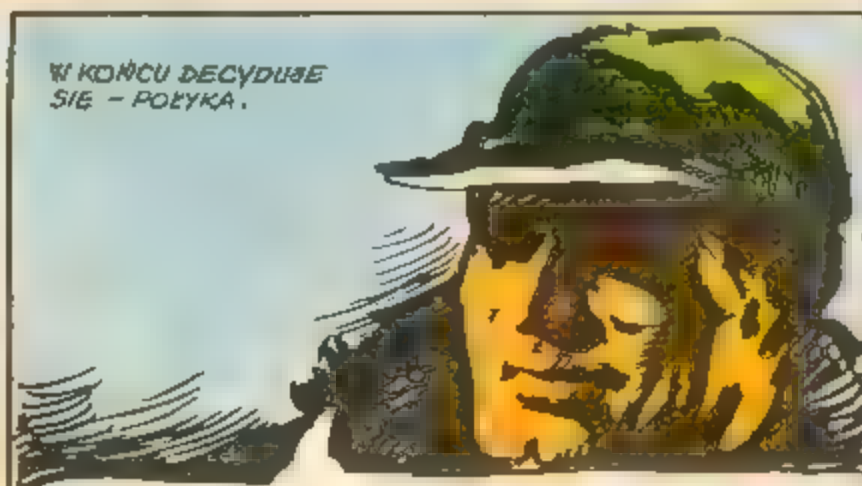


POCZĄTKOWO ODPOWIEDZIA, JEST ZŁOWROGIE
WARCZENIE. ALE TYŁE W SŁOWACH NOWEGO
PANA JEST CIĘPŁA, ŻE BIAŁY KIEŁ UCISZA SIĘ.
OBEZWŁADNIA GO JAKIEŚ DOBRE, SZCZEGÓLNE
UCZUCIE.



JEDZ!

BIĄŁY KIEŁ OBNACHUJE TYLKO
RZUCONE W JEGO KIERUNKU
MIĘSO, NIE MA ODWAGI GO PO
CHWYCIĆ. PRZY INDIANSKICH
KOBIECIACH NAUCZYŁ SIĘ,
ŻE CZĘSTO MIĘSO I KARA
ŁĄCZĄ SIĘ ZE SOBĄ.



W KOŃCU DECYDUJE
SIĘ - POŁYKA.

ZNAKOMICIE! WIDZISZ NIE MASZ SIĘ CZEGO BĄC!



WEŹMIESZ I Z MOJEJ RĘKI.
NO ODWAŻNIE!



MATT STOI I PRZYPA-
TRUJE SIĘ TYLKO.
NIE WIERZY WŁASNYM
OCZOM.

NO NIECH BĘDĘ NIE WIEM, KIM !



MINAŁ SIĘ PAN Z POWOLANIEM, PANIE
SCOTT. PRZYZNAJĘ, ŻE JEST PAN ZNA-
KOMITYM POSZUKIWACZEM KOPALIN,
ALE JAKO CYRKOWY POGROMCĄ ZWIE-
RZĄT ZASZEDŁBY PAN RÓWNIIE DALEKO.



WRESZCIE NADSZEDŁ
KONIEC PANOWANIA
NIENAWISCI W ŻYCIU
BIAŁEGO KŁA. JEJ
MIEJSCE ZAJMUJE
TERAZ PRZYWIĄZANIE
I MIŁOŚĆ.

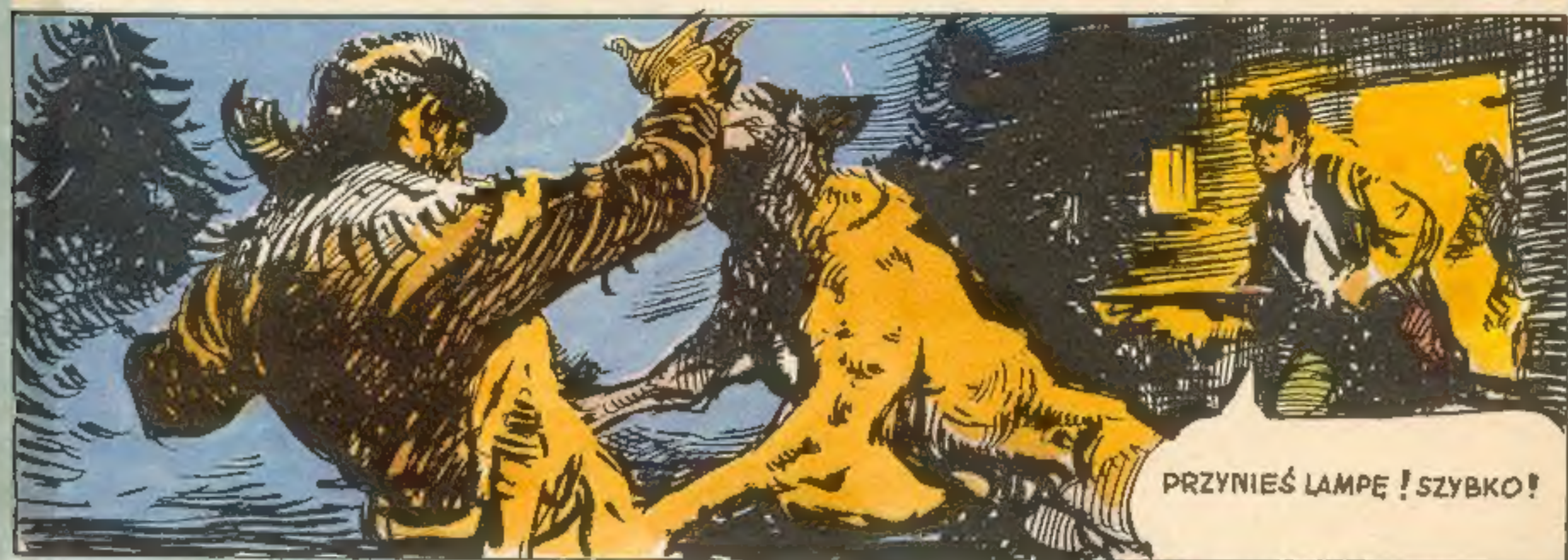


... TO TYLKO ŻYŁOŚ ZAMIEŃIŁ
BIAŁEGO KŁA W ZACIEKŁEGO
I OKRUTNEGO WILKA -
MISTRZA.



PEWNEJ NOCY
MATT I JEGO PAN
SŁYSZĄ NAGLE
WŚCIEKŁE PRY-
CHANIE I KRZYK
CZŁOWIEKA.

NAPADŁ KOGOŚ.



PRZYNIEŚ LAMPĘ ! SZYBKO !



WRACAJ
BIAŁY KIEŁ
WRACAJ !

BIAŁY KIEŁ USŁUCHAŁ
ROZKAZU. SMITH MIAŁ
SZCZĘŚCIE, NIEWIELE
BRAKOWAŁO, A PIES
PRZEGRYZŁBY MU
GARDEO.



JEGO UBRANIE JEST
CAŁE W STRZEPACH, Z
RAMIENIA SPŁYWA KREW.

WYNOŚ SIĘ STĄD,
ŁAJDAKU !



CHCIAŁ CIĘ
UKRAŚĆ,
A TY NIE
POZWOLIŁEŚ, CO?

MÓGŁ MYŚLEĆ, ŻE BCHWY-
CIĘ SIEDZIEDZIESIECIU
WEDMIU DIABŁOW.



BIAŁY KIEŁ OD KILKU DNI NIE MOŻE ZNALEZĆ SOBIE
MIEJSCA. JEST NIESPOKOJNY, SKOMIĘ, DRAPIE DRZWI.



CÓŻ BĘDĘ ROBIŁ Z POLARNYM WILKIEM
W KALIFORNI ? PSY BIAŁYCH LUDZI NIE
MOGĘBY PRZED NIM STANAĆ, ZAGRYZŁBY
JE W JEDNEJ CHWILI. PŁACIŁBYM ODSZKO-
DOWANIA.



PRZECUWA NIESZCZĘ-
SCIE, ALE CIEKAWIE,
SKĄD ON WIE ?

ŚWIĘTA PRAWDA. ALE JEŚLI GO PAN
ZOSTAWI, ZMARNIEJE, BIEDAK.

BIĄŁY KIEŁ NIESPOKOJNIE OBSERWUJE INDIAN, KTÓRZY PRZYSZŁU PO BAGAŻE.



STATEK ZARAZ ODPŁYWA,
PANIE SCOTT. MUSIMY
RUSZAC.

JUZ IDE.



TY NIESZCZĘŚNIKU!
WYRUSZAM DALEKO, NIE MOGE
CIĘ TAM ZABRAĆ.

ZZA ZAMKNIĘTYCH DRZWI DOBIEGA PRZEJMUJĄCY SKOWYT WILKA...



BIĄŁY KIEŁ WYJE BOLESNIE, CHWYTAJĄCYM ZA SERCE DRZĄCYM LAMENTEM, POTWORNYM JAKIMŚ, CICHYM ZAWODZENIEM.



UWAŻAJ NA NIEGO, MATT!
PISZ. MUSZE WIEDZIEĆ, CZY PRYZYWCZAJ
SIĘ BIEDAK.



NIE WYDOSTANIE SIĘ?

ZAMKNAŁEM DRZWI NA KŁÓDKĘ.



NA POKŁADZIE STATKU ROI SIĘ OD AWANTURNIKÓW ZAWIE-
DZONYCH POSZUKIWACZY ZŁOTA. W GORĄCZKOWYM
PODWIECENIU SPIESZĄ SIĘ DO CYWILIZOWANEGO
ŚWIATA, JAK PRZEDTEM DO ZIEMI, KTÓRA MIAŁA
IM PRZYNIEŚĆ SZCZĘŚCIE.



BÓG Z TOBĄ, MATT.
OPIEKUJ SIĘ MOIM
PSEM.



NABŁĘ... RĘKA OPADA MU, OCZY NIE-
RUCHOMO ZATRZYMUJĄ SIĘ NA DALEKIM
PUNKCIE.



DO LICHA, NIECH PAN PATRZY!

POWIEDZIAŁEŚ PRZE-
CIEŻ, ŻE ZAMKNAŁEŚ
DRZWI!



ZAMKNAŁEM, ALE WIDAC
ZBRATAŁ SIĘ Z DIABŁEM.
A NIECH TO! NO CÖZ ZABIORĘ
GO Z POWRÖTEM NA BRZEG.

MATT RUSZA W KIERUNKU BIAŁEGO KŁA, ALE WILK BEWSKA-
WICZNIE UMYKA MU.



NIE MOŻE GO
SCHWYTAĆ.

ZAPOMNIELIŚMY O OKNACH.
WIDOCZNIE WYBIŁ SZYBĘ I WYSKOCZYŁ.



BÓG Z TOBĄ, MATT. NIE MUSISZ
PISAĆ MI O WILKU. JA CI O NIM
NAPISZĘ.